

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Poniedziałek
5.12.2022

Nr 282 (4830)
Nakład: 9.130 egz.

www.gp24.pl
Cena 4,20 zł (w tym 8% VAT)

Region.

Kontrowersyjnych
puzzli Mleccki
nie ma już w Lidlu
str. 3

Gospodarka. 200.
dostawa skroplonego
gazu do terminalu
w Świnoujściu **str. 5**

Pomorze.

Sąd odroczył decyzję,
czy lekarz ma odbyć
karę więzienia w celi,
czy w domu **str. 4**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



SKANDAL

CZY HAŃBĘ ZMYJE BIURO UPAMIĘTNIENIA WALK I MĘCZEŃSTWA W WARSZAWIE?

Gwałciciel leży przy bohaterach za Polskę. I nikt nie wie, co robić

Mariusz Parkitny
Szczecin

W kwaterze zasłużonych na szczecińskim Cmentarzu Centralnym obok bohaterów wojennych i więźniów obozów koncentracyjnych leży gwałciciel, którego nawet ubecka polityka nie zabrała z szeregów. Próby zaradzenia tej skandalicznej sytuacji przerastają jak na razie wszystkie zaangażowane w sprawę urzędy.

Chodzi o Władysława Kapitańskiego. Podczas wojny służył w Armii Ludowej. W marcu 1946 roku został wyrzucony z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinku za gwałty na zatrzymanych i przesłuchiwanym kobietach. Trafił nawet za to do aresztu. Wyjechał do Szczecina, gdzie przez kilka miesięcy pracował przy obsłudze tramwajów. W drugiej połowie 1946 r. komitet wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej skierował go do pracy w milicji. Miejsca zagrzebał tam tylko przez kilka miesięcy. Został wyrzu-

cony za pijaństwo. Potem słuch o nim zaginął. Zmarł w listopadzie 1989 roku.

Decyzją ówczesnego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD) został pochowany w tzw. pierwszej Alei Zasłużonych – naprzeciw bramy głównej Cmentarza Centralnego w Szczecinie. Jego mogiła sąsiaduje z bohaterami wojennymi oraz ofiarami obozów koncentracyjnych. Od czasu do czasu ktoś zapala na jego grobie świecę, choć miejsce pochówku nie jest opłacone od kilkunastu lat.

Nikt się nie przyznaje

Na ślad Kapitańskiego trafił pasjonat historii ze Szczecinka Dariusz Trawiński. Od lat szuka ofiar zbrodni sowieckich.

– Podczas kwerend archiwalnych odnalazłem grób Władysława Kapitańskiego, ubeckiego gwałciciela kobiet, o czym poinformowałem IPN w Szczecinie – mówi Trawiński.

Szczeciński oddział Instytutu Pamięci Narodowej przeprowadził dodatkową kwerendę i w marcu 2022 r. po-

twierdził ustalenia w sprawie Kapitańskiego.

„Po zapoznaniu się z pana zgłoszeniem i przeprowadzeniu kwerendy archiwalnej, która potwierdziła pańskie informacje, skontaktowaliśmy się z Zakładem Usług Komunalnych w Szczecinie oraz Zachodniopomorskim Zarządem Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Szczecinie. Otrzymaliśmy zapewnienie, że grób zostanie zlikwidowany, a miejsce przekazane pod nowy pochówek. Oddział IPN w Szczecinie nie dysponuje narzędziami prawnymi, by zgłoszony przez pana problem rozwiązać samodzielnie” – wyjaśniał Trawińskiemu Krzysztof Męciński, naczelnik Oddziałowego Biura Upamiętnienia Walk i Męczeństwa IPN w Szczecinie.

Zarząd kombatanów twierdzi jednak, że nie może w tej sprawie za wiele, bo nie włada pierwszą aleją (tzw. zbawidowską).

„Zarząd nie jest władny ingerować w wydane przez ponad ćwierć wieku uwarunkowania decyzyjne zupełnie in-

nej, nieistniejącej organizacji. Sugerujemy, aby wystąpił pan do sądu o przeprowadzenie postępowania prawnego kończącego się wydaniem stosownego orzeczenia” – odpowiedział Trawińskiemu w kwietniu Henryk Krudos, prezes Zachodniopomorskiego Zarządu Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych.

Innego zdania jest Zakład Usług Komunalnych, który zarządza cmentarzem. Po dokonaniu analizy prawnej i sprawdzeniu statusu kwatery uznał, że nie jest władny zlikwidować miejsca pochówku Kapitańskiego. Przekonuje, że dysponentem kwatery jest związek kombatanów i nie ma formalnych przeszkód, aby grób Kapitańskiego został wykorzystany do pochówku innej osoby.

– Bezpośrednim dysponentem kwatery i wydającym zgodę na pochowanie w tym miejscu jest związek kombatanów. Po 2009 roku nie została wniesiona opłata prolongacyjna na kolejne 20 lat. Grób może być użyty do ponownego pochowania. Decyzję o ponownym użyciu grobu do pochowania, czyli fizycz-

nej likwidacji poprzedniego miejsca pochówku, może podjąć dysponent tej kwatery, czyli Związek Kombatanów i Byłych Więźniów Politycznych” – wyjaśnia Daria Radzińska, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Szczecin.

Chcieliśmy porozmawiać z prezesem związku, ale do połowy grudnia przebywa w sanatorium. Podtrzymuje jednak stanowisko z marca, że związek nie ma władzy nad kwaterą, choć przyznaje, że problem jest.

– Nie powinno być tak, że obok bohaterów leżą ludzie z taką przeszłością – mówi.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że urzędnicy liczyli na to, że sprawę uda się załatwić „po cichu”, czyli że w grobie Kapitańskiego zostanie pochowana – bez rozgłosu – inna osoba. Ale to już nieaktualne.

W piątek okazało się, że tematem grobu Kapitańskiego zajęło się Biuro Upamiętnienia Walk i Męczeństwa w Warszawie.

Nasz komentarz na stronie 4

REKLAMA



BEZPŁATNE KOLONOSKOPIE

program badań przesiewowych raka jelita grubego **SALUS**

DLA OSÓB W WIEKU 50-65 LAT

- które nie mają objawów raka jelita grubego
- które nie wykonywały kolonoskopii w ciągu ostatnich 10 lat

tel. 721 212 137, 59 848 90 80, e-mail: endoskopia@salus.com.pl

FINANSOWANE PRZEZ NARODOWY FUNDUSZ ZDROWIA

1610387436

We wtorek w Głosie: Strefa Biznesu

- Auta drożeją. Czy to oznacza, że przestajemy je kupować? Niekoniecznie.
- Świąteczne wydatki, czy będziemy oszczędniejsi?

Zamów prenumeratę Głosu

☎ 94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

5 GRUDNIA

1484

Papież Innocenty VIII wydał potępiającą czarną bullę „Summis desiderantes affectibus”. Dokument potwierdzał istnienie czarownic i nadawał uprawnień inkwizytorom: „do czynienia, co jest konieczne, aby się ich pozbyć”. Bulla delegowała niemieckich duchownych Heinricha Kramera i Jakoba Sprengera, jako inkwizytorów odpowiedzialnych za wykorzenie czarownic w Niemczech.

1867

Urodził się Józef Piłsudski, polityk, mąż stanu, naczelnik państwa w latach 1918-22, pierwszy marszałek Polski, minister spraw wojskowych, premier w latach 1926-28 i w 1930 roku, współtwórca i przywódca ruchu strzeleckiego, komendant I Brygady Legionów.

1931

W Moskwie wysadzono w powietrze Cerkiew Chrystusa Zbawiciela. Była to największa świątynia prawosławna na świecie. Decyzja o zniszczeniu soboru i wybudowaniu na jej miejscu Pałacu Rad zapadła w lipcu 1931. Wyburzenie świątyni wymagało dwóch eksplozji, ponieważ budowała przetrwała pierwszą. Pałacu nigdy nie wybudowano.

1933

W Stanach Zjednoczonych zniesiono prohibicję, wprowadzoną w 1919 roku. Sprzedaż, produkcja oraz transport alkoholu były zakazane na terenie całego kraju. Mimo, że spożycie alkoholu spadło to jednak prohibicja doprowadziła do rozprzestrzenienia się organizacji przestępczych i rozkwitu podziemnego handlu. Zakaz wprowadziła 18. poprawka do Konstytucji USA.

1945

U wybrzeży Florydy zaginęła eskadra pięciu amerykańskich samolotów Grumman TBF Avenger. Zdarzenie to zapoczątkowało powstawanie teorii spiskowych dotyczących Trójkąta Bermudzkiego. Samoloty zniknęły podczas misji szkoleniowej, a ich wraków nigdy nie odnaleziono.

1974

Telewizja BBC wyemitowała ostatni odcinek „Latającego Cyrku Monty Pythona”. Serial składał się z 45 odcinków, tworzonych od 1969 roku. Odcinek stanowił serię luźno powiązanych skeczy o absurdalnym charakterze, przeplatanych animacjami Terry'ego Gilliana.

Historia nie musi być nudna dla nikogo. Można ją poznawać na wiele sposobów

Krzysztof Marczyk
Rozmowa

z Arkadiuszem Paterem, nauczycielem historii, a także youtuberem, filmowcem i muzykiem rockowym w zespole Pampeluna.

Za swoje działania edukacyjne otrzymał Pan nagrodę, statuetkę Srebrnego Bohatera ONa 2022.

To jedno z najmocniejszych wyróżnień, które udało mi się zdobyć. Jest przyznawana m.in. przez samych powstańców warszawskich. A Powstanie to jedno z najważniejszych wydarzeń w ostatnim stuleciu, a być może w ogóle w historii naszego kraju. Otrzymałem nagrodę od ludzi, którzy są żywą historią, to coś niesamowitego. I chyba nie do końca jestem z tym oswojony. To wbija w ziemię.

Historia, przedmiot stereotypowo uważany za raczej nudny i trudno przyswajalny. Chyba z każdym przedmiotem tak jest, czy to jest chemia, fizyka, czy właśnie historia. Każdy może być nudny, ale przy odpowiednim podejściu może być arcyciekawy. Szkoła przez te lata zbyt wiele się nie zmieniła, metody są podobne. XXI wiek daje jednak nowe możliwości, wyjścia poza szkolne ramy. Każdy ma telefon. Można coś nagrać, zrobić zdjęcie. Cyfryzacja sprawiła, że

STREFA BIZNESU



Arkadiusz Pater: - Miałem fantastycznych nauczycieli historii, idę za ich przykładem. Ale kredy już nie używam

nauka stała się bardziej dostępna. Pozostaje kwestia, jak to wykorzystamy. Mi to pomogło zaistnieć w świecie cyfrowym. Jestem historykiem z powołania, lubię historię. Do tego pandemia niejako zmusiła nas do kombinowania przy okazji nauki zdalnej. Wydaje mi się, że na tym skorzystałem.

Jak udaje się pogodzić pracę nauczyciela nazwijmy to klasycznego, stacjonarnego, z promocją nauki na YouTube? Cierpię na chroniczny brak czasu. Mam dużo zainteresowań i zajęć: mam rodzinę, pracuję w szkole, prowadzę kanał na YouTube, gram muzykę, robię filmy historyczne. To niełatwe zadanie, by pogodzić to wszystko. Każdy z nas widzi, jak wygląda życie i ciągła gonitwa.

Czy lekcje w szkole wyglądają u Pana podobnie jak te prowadzone w trybie zdalnym, w internecie?

Nie. Jestem klasycznym belfrem, lubię gadać. Miałem fantastycznych nauczycieli historii, idę za ich przykładem. Ale kredy nie używam od dawna. Wolę tablice multimedialne. Technologia przyszła do szkoły. Bez takiej pomocy naukowej te lekcje dużo by straciły. Swoich filmów z YouTube'a nie wykorzystuję na lekcjach, bo nie lubię siebie oglądać na wideo, ale w ramach poszerzenia wiedzy na dany temat polecam je uczniom. Prac domowych nie zadaję, a jeśli już, to proszę uczniów o opinię na temat danych wydarzeń. Wolę pracę kreatywną niż odtwórczą.

Naukowych kanałów w sieci nie brakuje. Z czego wynika ich rosnąca popularność? Uczniowie są coraz bardziej rozczerowani tym, jak i czego uczeni są w szkołach i szukają innych form? A może są inne powody?

Powodów jest tyle, ile ludzi. Ktoś będzie chciał pogłębić dane zagadnienie. Ktoś potrzebuje szybkiej powtórki przed sprawdzianem i w ramach 10-minutowej skondensowanej wiedzy ogląda filmik w sieci. Sam ostatnio potrzebowałem informacji na temat Adama Mickiewicza. Odśłuchałem sobie w samochodzie kilka programów, w ten sposób zdobywając wiedzę.

Wydaje się, by aby zostać twórcą internetowym, trzeba być kreatywnym i mieć wiedzę na dany temat. Czy doświadczenie sceniczne, występy muzyczne przydają się w Pańskiej działalności, w propagowaniu nauki w nowoczesny sposób?

Trzeba się pilnować, to może być miecz obosieczny. W przekazywaniu wiedzy nie chodzi o to, by być showmanem. Każdy z nas pełni jakieś role w życiu, które pełni w ciągu dnia przez jakąś ilość czasu. Czas w domu dla rodziny jako mąż i ojciec, 5 godzin w szkole, 4 godziny na próbach, a dzień wcześniej na planie filmowym. Grunt, by się w tym wszystkim nie pomylić, bo np. krzyczenie

zza biurka do uczniów „dobra, zróbcie mi tu hałas!” mogłoby być źle odebrane. Na pewno jednak obycie sceniczne pomaga w komunikacji, i to w znaczący sposób. Ale, w zależności od roli, potrzebny jest inny dobór słów, inna dynamika, inne emocje.

Zostając przy rolach, tym razem filmowca: na jakim etapie jest film o Janku Stawisińskim w ramach cyklu Koszalin-historie zapomniane?

Film się tworzy, jest gotowy w około 20 procentach, ale do premiery, czyli 13 grudnia o godz. 20.30 w CK 105 w Koszalinie będzie gotowy na 100 procent. Wstęp wolny, zapraszam państwa. W produkcji ogranicza nas czas, o budżecie nie wspominając. Główna część historii o Janku Stawisińskim - a będzie to fabularyzowany dokument - toczy się na przełomie grudnia i stycznia, a okres dotacji na film zaczyna się wiosną, a kończy - późną jesienią. Zostały nam do nagrania trzy ostatnie sceny do filmu. Wszystko na ostatnią chwilę, ale tak to wygląda. Długość metrażu przewidziana jest na około 50 minut, czyli niewiele ponad jedną godzinę lekcyjną. Chcemy, by film dotarł do jak największej liczby odbiorców. Najpóźniej po Nowym Roku będzie go można oglądać za darmo na YouTube. Bo założenie jest proste - chcemy propagować historię.

SKORO JUŻ GRUDZIEŃ TO W SZCZECINIE MARYNARZOŁAJ, A W SZCZECINKU DŁUGI ŁAŃCUCH

IDA ŚWIĘTA

Jeszcze nie wiemy, na ile będzie stać poszczególne miejscowości, by zapewnić świąteczne iluminacje. Jednak inne oznaki nadchodzącego Bożego Narodzenia już są.

Ubieranie szczecińskiego marynarza w strój mikołaja, to już tradycja. Dzieje się tak zawsze kiedy w mieście rozpoczyna się bożonarodzeniowy jarmark.

Z kolei w Szczecinku uczniowie Zespołu Szkół nr 2 przez kilka dni kleili papierowe łańcuchy. Najdłuższy ma 650 metrów. Zdobiją szkołę i internet.



ZDJĘCIA: ANDRZEJ SZKOCKI

ZDJĘCIA: RAIMUND WEINIC

nasz REGION

REGION

Od 1 grudnia Posterunek Policji w Tuchomie ma nowego szefa. Został nim Wiesław Nastały. - Aspirant Wiesław Nastały służbę w policji rozpoczął w 2007 roku. Przez sześć lat służył w oddziałach prewencji gdańskiej policji, a następnie jako policjant dochodzeniowo - śledczy w Posterunku Policji w Tuchomiu - informuje Dawid Łaszczyński, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bytowie. **ANG**



DYŻURNY GŁOSU

Grzegorz Hilarecki

tel. 510 026 860

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czekamy w redakcji w Słupsku przy ul. H. Pobożnego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej alarm@gp24.pl

FOT. ARCHIWUM

Kontrowersyjnych puzzli Mleczki nie ma już w Lidlu

Michał Elmerych
Grzegorz Hilarecki
Region

Niemiecka sieć handlowa Lidl zrezygnowała ze sprzedaży układanki „A to Polska właśnie”. Autorem rysunku przerobionego na puzzle był Andrzej Mleczek. O tym, że obrażają one Polaków napisaliśmy w „Głosie” kilkanaście dni temu.

Lidl tłumaczy, że wycofanie puzzli ze sklepowych półek to efekt zwykłej polityki firmy. I zrównuje artystyczno-satyryczną wizję Polski Andrzeja Mlecza z garnkami, skarpetkami i piżamami.

- Chcemy, by nasz asortyment nieustannie wzbudzał zainteresowanie klientów, dlatego wciąż go rozszerzamy, zmieniamy, dopasowujemy do aktualnych trendów na rynku. Dotyczy to zarówno artykułów spożywczych, jak i niespożywczych. Wspomniane przez Pana puzzle „A to Polska właśnie” były oferowane wyłącznie w czasowej

sprzedaży, tak jak wszystkie inne produkty przemysłowe, czyli tekstylia, akcesoria kuchenne, zabawki, pościel, mały sprzęt AGD itp. Żaden z naszych produktów przemysłowych nie jest oferowany w stałej sprzedaży - nasz asortyment z tej kategorii nieustannie się zmienia - odpowiedziała Aleksandra Robaszkiewicz z biura prasowego Lidl Polska.

Przypomnijmy, puzzle „A to Polska właśnie” to rozbity na małe kawałki rysunek, który Andrzej Mleczek stworzył jakiś czas temu, a w styczniu tego roku przekazał go na licytację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W opisie aukcji znalazł się taki fragment: „Najbardziej skomplikowany rysunek o Polsce, jaki wykonałem w swojej karierze i przy którym Pano-

Według Mlecza Polska w całej okazałości to np. oddający mocz poseł „oznaczający swój okręg wyborczy”

Producent tłumaczy, że „każdy może interpretować pracę Mlecza na swój własny sposób, nawet wyjątkowo bystry siedmiolatek”

rama Raclawicka wypada co najmniej błado. Rysunek przedstawia naszą ojczyznę w całej okazałości”.

Według Mlecza Polska w całej okazałości to oddający mocz poseł „oznaczający swój okręg wyborczy” czy „krowa patriotka”, która je trawiając „kiedy my żujemy” i jednocześnie się wypróżnia. A także anioł, który przekazuje Bogu telefon komórkowy, mówiąc: „ktoś z Polski”. Na co Bóg odpowiada: „powiedz, że mnie nie ma”.

Takie widzenie Polski zbulwersowało naszego czytelnika. Poprosił byśmy zapytali czy „układanka do tworzenia kompleksów narodowych” powinna być sprzedawana dzieciom?

Producent, czyli warszawska firma MDR tłumaczyła, że to satyra. A wyraz „dupa” który się znalazł na obrazku faktycznie nie może budzić kontrowersji, ale w żaden sposób nie dorównuje obecnym wulgaryzmom, niestety funkcjonującym w przestrzeni publicznej. „A każdy może interpretować pracę pana Andrzeja Mlecza na swój własny sposób, nawet wyjątkowo bystry siedmiolatek”.

Sam autor rysunku pytany o nasz tekst przez „Gazetę Wyborczą” powiedział: - Bardzo dziękuję redaktorom „Głosu Pomorza” za reklamę. Nie zapraszam ich jednak do mojej galerii w Krakowie i na mojego Facebooka, bo obawiam się, że mogą doznać szoku.

Szoku doznaliśmy jakiś czas temu, kiedy znany krakowski satyryk pozwolił sobie na rysunek z podpisem: „Molestowanie brzydkich kobiet powinno być karane łagodniej”.

Niektóre wyrazy „poczucia humoru” również. ©©

Pożar we Wrześciu. Ewakuowano 31 osób

Alek Radomski
Region

W piątek po południu we Wrześciu w gminie Słupsk w budynku mieszkalnym wybuchł pożar. Ewakuowano 31 osób. Na szczęście nie było ofiar.

Kiedy straż pożarna przyjechała na miejsce, ogień zajmował już połowę budynku przerobionego na pokoje socjalne. Obiekt zamieszkiwali obywatele Ukrainy. W sumie 33 osoby. W momencie pojawienia się płomieni na miejscu było 31 osób. Służby rozpoczęły poszukiwania brakującej

dwójki. Na szczęście nie doszło do tragedii.

- Okazało się, że jedna z kobiet pojechała po swoje dziecko do przedszkola do Słupska - informuje Iwona Lenart ze słupskiej straży pożarnej. - Nikomu nic się nie stało.

Pomimo wysiłków niemal kilkudziesięciu strażaków, budynek został całkowicie strawiony przez ogień.

Gmina Słupsk dostarczyła poszkodowanym koce, ręczniki i produkty pierwszej potrzeby. Natomiast właściciel obiektu zadeklarował, że dla wszystkich mieszkańców znajdzie lokum zastępcze. ©©



Budynek spłonął całkowicie. Ewakuowano 31 osób. Wszyscy znaleźli lokum zastępcze

FOT. WOJCIECH SZOSTAK

AKCJA CHARYTATYWNA

0010672145

Zaprzęg św. Mikołaja

Sąd wciąż nie jest przekonany, że anestezjolog zasłużył na odbycie kary z obrączką na nodze

Mariusz Parkitny
Szczecin

Sąd przełożył po raz drugi decyzję, czy lekarz skazany za kombinację z majątkiem powinien odbyć karę więzienia w celi, czy w domu. - Sąd dokładnie dąży temat - przyznaje sędzia Janusz Jaromin.

Wiesław Sz. ma do odsiadki prawie półtora roku więzienia. Nie chce jednak iść do celi i liczy, że sąd zgodzi się, aby odbyć karę w ramach dozoru elektronicznego. Byłby prawdopodobnie pierwszym lekarzem w Polsce, który przychodzi do pracy ze specjalną obręczą na nodze, która śledzi jego poczynania.

W październiku Sąd Okręgowy w Szczecinie zgodził się na takie rozwiązanie, ale według prokuratury lekarz nie zasługuje na taki luksus. Dlatego zaskarżyła postanowienie. Ostateczna decyzja należy do sądu apelacyjnego, który kilka dni temu już po raz drugi odroczył wydanie decyzji. Dlaczego? By dokładnie przyjrzeć się sprawie.

- Sąd chce uzupełnić postępowanie dowodowe. Dlatego zwrócił się o aktualny wywiad kuratorski, o informacje z postępowania wykonawczego, o obowiązki, jakie ciążyą na skazanym. Sąd dąży temat, zanim podejmie ostateczną decyzję - wyjaśnia sędzia Janusz Jaromin z Sądu Apelacyjnego w Szczecinie.

Kolejna próba zakończenia sprawy 21 grudnia.

Wiesław Sz. ma o co walczyć. Obrączka na nodze to nie tylko szansa na uniknięcie problemów związanych z poby-



Posiedzenie sądu penitencjarnego odbywają się za zamkniętymi drzwiami. Wiesław Sz. nie rozmawia mediami

tem w więzieniu. Na wolności miałby szansę pracować. W decyzji, którą zakwestionowała prokuratura, taka zgoda została przez sąd wydana. Sąd zgodził się, m.in. aby Wiesław Sz. mógł pracować poza domem od poniedziałku do soboty. Ale w godzinach 19-6 (a w niedzielę od godz. 17 do 10 w poniedziałek) musi przebywać w domu pod rygiem cofnięcia dozoru i odbycia kary w więzieniu.

Koszmarna operacja

16-lat temu w prywatnej klinice chirurgii plastycznej w Szczecinie pani Katarzyna nie obudziła się po operacji. Do dziś przebywa w śpiączce. Sześć lat temu sąd skazał anestezjologa, dziś 63-letniego Wiesława Sz., za błąd w sztuce lekarskiej na półtora roku więzienia w zawieszeniu i milion 600 tysięcy

złotych odszkodowania oraz rentę dla pacjentki. Ale Wiesław S. nie płacił. Majątek przepisał na żonę, a nawet zaczął jej wypłacać alimenty, przez co komornik miał związane ręce i nie mógł wyegzekwować zasądzonych pieniędzy. Przez kolejne lata rodzina pani Katarzyny nie mogła doprosić się należnych jej funduszy na leczenie i rehabilitację córki.

Wyrok po latach

27 maja 2021 r. sąd skazał Wiesława Sz. na rok i cztery

Jeśli sąd zgodzi się, aby Wiesław Sz. odbył karę w domu, będzie sprawdzał, czy skazany wywiązuje się z nałożonych obowiązków

miesiące bezwzględnego więzienia za kolejne sztuczki z majątkiem. Jego żona Małgorzata dostała rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, a adwokat, który im pomagał, usłyszał dwuletni zakaz wykonywania zawodu. Wszyscy dostali też po kilkadziesiąt tysięcy złotych grzywny. Wyrok miał zostać podany do publicznej wiadomości.

To był przełom w sprawie Sz., bo groźba bezwzględnego więzienia stała się realna. Tym bardziej że prokuratura chciała dla lekarza wyższej kary. Doszło więc do mediacji i ugody z rodziną pani Katarzyny. Lekarz oddał pieniądze i wraz z żoną oraz adwokatem przeprosili pacjentkę za swoje zachowanie. Pokrzywdzona (reprezentowana w sądzie przez swoją rodzinę) przyjęła przeprosiny i zadeklarowała, że nie chce już kary dla oskarżonych. Ale trybów sądowych nie dało się już zatrzymać, bo apelację od wyroku złożyła prokuratura i oskarżeni. Sprawa trafia do sądu odwoławczego.

Mimo pojednania stron sąd utrzymał wyrok bezwzględnego więzienia dla lekarza i nie zgodził się na nadzwyczajne złagodzenie kary. W uzasadnieniu dał do zrozumienia, że gdyby nie wspaniałomyślna postawa rodziny pacjentki, wyrok mógłby być jeszcze surowszy. Zachowanie Wiesława Sz. określił mianem upornego. Lekarz, chcąc uniknąć więzienia, złożył wniosek o odbycie kary w ramach dozoru elektronicznego, czyli ze specjalną obrączką na nodze, którą trzeba nosić 24 godziny na dobę.

©P

Przemysław Szymańczyk
redaktor naczelny „Głosu”



CO PRZESZKADZA NAM BARDZIEJ?

W 2022 roku 33 lata po tym, jak Joanna Szczepkowska oświadczyła w państwowej telewizji, że w Polsce skończył się komunizm, bohaterowie nadal leżą w bezimiennych dołach zasypanych wapnem, a oprawcy spoczywają na cmentarzach w honorowych kwaterach. Przynajmniej w Szczecinie.

Przypadek funkcjonariusza aparatu bezpieczeństwa, którego pochowano jesienią 1989 roku na szczecińskiej nekropolii w Kwaterze Kombatan-tów, po raz kolejny uświadamia, że znakomita polska aktorka nie miała racji.

Dzięki pasjonatowi historii, szczecińskie redakcje miały okazję zapoznać się z kwerendą, jaką przeprowadził. Jej wyniki są przerażające. Pokazują bezwład, niemoc w przywracaniu godności i sprawiedliwości. Przez 33 lata nie znalazł się bowiem nikt, kto wypowiedziałby na głos słowo, które cisnie się na usta: HAŃBA. Żadna instytucja i organizacja do tego powołana nie odważyła się przenieść grobu ubeka i gwałci-cielu winne miejsce.

Miasto Szczecin, administrator cmentarza, które więk-

szość pomników związanych z polską martyrologią najchętniej ukryłyby w zacienionych alejach cmentarza, czy Związek Kombatan-tów RP, prawny następca Związku Bojowni-ków o Wolność i Demokrację, do 1989 roku podporządkowa-nego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przedstawi-ciele tej organizacji, która jest gospodarzem Kwatery tylko stwarzają pozory, że chcą coś zrobić. Dla nich z oczywistych względów to po prostu temat niewygodny.

Tak tożsamości polskiej na Pomorzu Zachodnim budować nie można.

I w tej płataninie nieja-snych kompetencji, wzajem-nych zarzutów oraz charakte-rystycznej dla krajów postko-munistycznych dziwnej nie-mocy, powinniśmy poznać odpowiedź na pytanie:

Czy nam, mieszkańcom polskiego Szczecina przeszkadza, że Władysław Kapitański, był częścią aparatu komuni-stycznego terroru, który w skali świata odpowiada za śmierć 100 milionów ludzi, czy też, że według ubeckich raportów był po prostu pospo-litym bandytą i gwałcicielem?

Na „ziemiach odzyska-nych” jest ciągle aktualne.

0010686312

... Jest na świecie taki rodzaj smutku,
którego nie można wyrazić łzami.
Nie można go nikomu wytłumaczyć.
Nie mogąc przybrać żadnego kształtu,
osiada cicho na dnie serca jak śnieg
podczas bezwietrznej nocy...

Haruki Murakami

Marku

nasze myśli i modlitwy kierujemy w Twoją stronę...

Markowi Golińskiemu

Wiceprezydentowi Miasta Słupska

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
w trudnych chwilach po stracie

Brata Pawła

składają

Krystyna Danilecka-Wojewódzka
Prezydent Miasta Słupska

i Pracownicy Urzędu Miejskiego w Słupsku

REGION

BYTÓW

Być może Bytów dołączy do kolejnych miast w Polsce, w których można wynająć elektryczne hulajnogi.

W tej sprawie wprowadzenia do Bytowa elektrycznych hulajnóg do Urzędu Miejskiego zwróciła się francuska firma TIER Mobility, która jest jednym z europejskich potentatów w udostępnianiu takich pojazdów.

- Zaczniemy o tego, że taka firma nie musi mieć zgody z urzędu na wprowadzenie w mieście hulajnóg - mówi wprost Ryszard Sylka, bur-

mistrz Bytowa. - Jednakże firma zwróciła się do nas zapytaniem o współpracę. Miałyby ona polegać na wspólnym wyznaczeniu miejsc, gdzie mogłyby lub nie powinny jeździć hulajnogi. Póki co, trudno wskazać takie ulice. Dodam, że w związku z taką usługą gmina nie ponosiłaby kosztów.

Hulajnogi TIERw ciągu niecałych trzech lat pojawiły się w ponad 145 miastach w 16 krajach. W Polsce firma zadebiutowała w ubiegłym roku Gdańsku, działała też w Kołobrzegu oraz Słupsku. Ostatnie testy dotyczą Łęborka. ZIDA

0010683436

Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy i wsparcia

Pani **Natalii Tittke**

z powodu śmierci

MAMY

składają

Dyrektor i Pracownicy Zespołu Szkół Ponadpodstawowych
w Słupsku

0010683177

Wyrazy współczucia
Państwu **Natalii i Wiesławowi Tittke**
oraz

Marioli i Zenonowi Terefenko
z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

składają

Członkowie WSM „Dom Nauczyciela”

Taka ilość gazu wystarczyłaby, żeby przez cztery lata napędzać polskie kuchnie

Bogna Skarul
Pomorz

Przed weekendem zakończył się wyładunek 200. dostawy skroplonego gazu ziemnego do terminalu w Świnoujściu. To symboliczna okoliczność, która stała się pretekstem do podsumowań.

Do tej pory z wykorzystaniem infrastruktury w Świnoujściu do Polski dostarczonych zostało drogą morską łącznie około 36,5 miliona metrów sześciennych LNG, a to stanowi 21 mld m sześć. gazu ziemnego (LNG po procesie regazyfikacji, czyli zamianie ze stanu ciekłego do lotnego - przyp. red.). Taka ilość paliwa wystarczyłaby, żeby zapewnić gaz ws. ystkim gospodarstwom domowym w Polsce przez ponad cztery lata.

Pierwszy rozładunek dostawy komercyjnej LNG miał miejsce w czerwcu 2016 roku. Ale, by być bardziej precyzyjnym, trzeba dodać, że choć obecna dostawa ma numer 200, to faktycznie do polskiej



FOT. GAZ-SYSTEM

Metanowiec Seapeak Creole dostarczył do Terminalu LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu 200. w historii gazoportu dostawę skroplonego gazu

sieci gazowej trafiło dotychczas 198 ładunków gazu. Dwa pierwsze ładunki nie trafiły do niej. Posłużyły do rozruchu technicznego wybudowanej instalacji (m.in. schłodzenia jej do temperatury roboczej). Czyli 198 ładunków LNG przeładowanych zostało do 20 tysięcy cystern.

Coraz szybciej płynie w Polskę

Otwarcie terminalu LNG w Świnoujściu (popularnie nazywanego gazoportem) miało miejsce w październiku 2015 roku, a w już w czerwcu 2016 roku odebrana została pierwszą dostawę.

Warto przypomnieć, że 50.

ładunek LNG trafił do Świnoujścia w styczniu 2019 r., a więc trzy lata po uruchomieniu terminalu. Natomiast setna dostawa LNG była zaledwie półtora roku później - w lipcu 2020 roku. A tylko w tym roku do instalacji gazoportu przeładowana została zawartość 52 gazonowców.

Skąd jest gaz

Głównym dostawcą LNG do Świnoujścia jest Katar, skąd do tej pory przybyło 110 ładunków. Ze Stanów Zjednoczonych pochodziły 72 dostawy, a na kolejnych miejscach znalazły się: Norwegia - 13 ładunków, Nigeria - trzy dostawy oraz Trynidad i Tobago z dwiema dostawami. Coraz głośniejsze mówi się o kolejnym kraju dostawcy LNG do świnoujskiego terminala, czyli o Egipcie.

Tymczasem 200. dostawa LNG trafiła do Polski z Luizjany (USA). Przyłączyła się do metanowca Seapeak Creole. Po niespełna miesiącu rejsu przewożone przez niego 75 tys. ton LNG trafiło do Polski.

- Rozładunek z reguły trwa unasoko 24 godzin - informuje Gaz-Systemu, operator termi-

nalu. - Potem jednak sporo czasu zajmują inne czynności: chłodzenie ramion, drenaż, kontrole itd.

Kwestia bezpieczeństwa

Odbierane błękitnego paliwa w terminalu w Świnoujściu było od początku jednym z filarów strategii dywersyfikacji importu gazu do Polski. Od 2022 roku Terminal LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego świadczy usługi na planowanej i zakontraktowanej zwiększonej mocy, czyli 6,2 mld m sześć. rocznie. Ale trwa rozbudowa gazoportu, której najważniejszym elementem jest budowa trzeciego zbiornika na gaz wraz z estakadą prowadzącą do powstającego nowego nabrzeża statkowego.

Nowy zbiornik będzie nieco większy od dwóch działających obecnie, a wszystkie trzy będą mogły pomieścić pół miliona metrów sześciennych skroplonego gazu zimnego.

Cały program rozbudowy zakończy się w przyszłym roku. Od początku 2024 roku moce terminalu wzrosną do 8,3 mld m sześć. rocznie.

Pierwszy rozładunek dostawy komercyjnej skroplonego gazu ziemnego w terminalu w Świnoujściu był w czerwcu 2016 roku

MATERIAL INFORMACYJNY INMIT

0210668290

Ręka jak ludzka i polska baza kosmiczna

MYŚL PO POLSKU

Interesujesz się nauką i techniką? „Myśl po polsku” jest więc dla ciebie. To seria popularnonaukowych filmików i słuchowisk, w których przedstawiamy przykłady współczesnej, polskiej myśli naukowo-technicznej. Wspaniałe pomysły, genialne wynalazki, odważne innowacje - wszystko u nas! Oglądaj i słuchaj m.in. na platformach YouTube i Spotify.

Nie gdzie indziej, a w Polsce rodzą się niecodzienne pomysły. Realizują je młodzi naukowcy i pasjonaci. Zaimprowizowane warsztaty często mieszczą się w garażach, piwnicach i na strychach. Czasem „poligonami doświadczalnymi” są uczelnie i laboratoria, innym razem zaś małe, raczkujące firmy (start-upy). Żeby zrealizować



Łukasz Koźlik z Clone Robotics prezentuje pierwszą na świecie biomimetyczną rękę.

swoje marzenia, innowatorzy często korzystają ze zrzutek publicznych zwanych kampaniami crowdfundingowymi. Takich osób i zespołów jest w Polsce wiele. Jedni konstruują zaawansowaną aparaturę pomiarową, inni opracowują przyrządy służące poprawie naszego zdrowia, a jeszcze inni projektują nowatorskie urządzenia.

Pierwsza tego typu ręka na świecie

Wiele z nas z pewnością skojarzy roboty humanoidalne z hollywoodzkich produkcji w stylu „I, Robot”, „Robocop” i „Terminator”. Odważne wizje

filmowców zza Oceanu mniej lub bardziej przypominają człowieka. Problem w tym, że te filmowe roboty zwykle poruszały się za pomocą silników elektrycznych. Nieco inną wizję humanoida ma **Łukasz Koźlik**, współzałożyciel i dyrektor ds. technicznych młodzieżowego start-upu Clone Robotics. Wraz ze swoim zespołem inżynierów skonstruował biomimetyczną (udającą ludzką) rękę. Górna kończyna ludzko przypominająca „człowieczy” pierwowzór, gdyż dysponuje - podobnie jak ludzka - 27 stopniami swobody. Sztuczna ręka

porusza się dzięki mięśniom pneumatycznym (mięśniom McKibbena) i skomplikowanym układom cienkich rurek oraz opatentowanych zaworów. Koźlik twierdzi, że bioproteza niebawem będzie nie do odróżnienia od ludzkiej. Pierwsze na świecie biomimetyczne kończyny górne o sprawności zbliżonej do ludzkich mogą mieć zastosowanie przy pracach niebezpiecznych dla człowieka, takich jak utylizacja odpadów jądrowych, laboratoria, stacje kosmiczne, zakłady chemiczne etc. Wrocławski Clone Robotics pracuje już nad kolejnym elementem swojego androida - tułowiem.

Jedyna w Europie baza kosmiczna

Nie licząc Mirosława Hermaszewskiego i rezerwowego astronauty Sławosza Uznańskiego, Polska nie ma wyjątkowych tradycji związanych z lotami kosmicznymi. Niezależnie od tego powstają w naszym kraju inicjatywy, które mają to zmienić. Jedną z nich jest habitat **LunAres** ulokowany na terenie powojoskiego lotniska w Pile. LunAres to niby baza kosmiczna, a przyległy do



Agata Mintus (pierwsza z lewej) i Leszek Orzechowski (pierwszy z prawej) z Politechniki Wrocławskiej wraz z analogowymi astronautkami, które zakończyły misję w habitacie LunAres.

niej hangar ma symulować powierzchnię Księżyca lub Marsa. Od 2017 roku w LunAresie odbywają się różnego rodzaju misje i badania z udziałem ochotników ze wszystkich kontynentów. Analogowi astronauta sprawdzają, jak funkcjonuje się w warunkach podobnych do tych, które istnieją na Księżycu lub Marsie. Śmiało przeprowadzają rozmaite eksperymenty i wykonują powierzone im zadania. Co ciekawe, tego typu obiektów jest tylko kilka na świecie, a dysponują nimi m.in. Chiny, Rosja i Stany

Zjednoczone. Gospodarzami jedyne takiego miejsca w Europie jest dwójka architektów specjalizujących się w projektach kosmicznych: **Agata Mintus i Leszek Orzechowski** z Politechniki Wrocławskiej. Więcej o niezwykłych rodzinnych innowacjach i ich pomysłodawcach na kanałach „Myśl po polsku” w serwisach YouTube i Spotify.

Akcja realizowana we współpracy z Totalizatorem Sportowym i Fundacją Empiria i Wiedza. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa w ramach realizacji zadania publicznego pn. „Myśl po polsku”.

REKLAMA

0010673568



Nadleśnictwo Ustka

Nadleśnictwo Ustka jest zainteresowane zakupem lasów i gruntów przeznaczonych do zalesienia.

Interesują nas grunty:

- oznaczone w ewidencji gruntów jako las (Ls),
- przeznaczone w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego do zalesienia,
- dla których została wydana decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu – zalesienia,
- bezpośrednio przylegające do innych gruntów będących w zarządzie Nadleśnictwa Ustka,
- posiadające uregulowany stan prawny.

Kontakt: ustka@szczecinek.lasy.gov.pl
lub 59 81 44 000

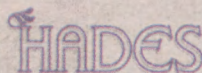
REKLAMA

0110633678

USŁUGI POGRZEBOWE w Słupsku



HERMES, ul. Obrońców Wybrzeża 1
(całodobowo), tel: 59 842 84 95, 604 434 441.
Winda i baldachim przy grobie.



HADES, ul. Kopernika 15, całodobowo,
tel. 59 842 98 91, 601 663 796.
Winda i baldachim przy grobie.



KALLA, ul. Armii Krajowej 15,
tel. 59 842 81 96, 601 928 600
- całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.



ZIELEŃ SŁUPSK Zakład Pogrzebowy,
ul. Kaszubska 3A, tel. 502 525 005
- całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.

REKLAMA

0010683945



OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
dla farmy agrofotowoltaicznej
w miejscowości Rzechcino, w gminie Potęgowo.

Na podstawie art. 17 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r.
o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.),

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Potęgowo Uchwały Nr LI/485/2022 z dnia 29 września 2022 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla farmy agrofotowoltaicznej w miejscowości Rzechcino, w gminie Potęgowo.

Osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, w siedzibie Urzędu Gminy Potęgowo, ul. Kościuszki 5, 76-230 Potęgowo, w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: sekretariat@potegowo.pl lub formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Potęgowo.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.), zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu planu miejscowego można składać w terminie do 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Potęgowo, ul. Kościuszki 5, 76-230 Potęgowo,
- 2) ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Potęgowo, ul. Kościuszki 5, 76-230 Potęgowo, pok. 30,
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: sekretariat@potegowo.pl.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Potęgowo.

Człowiek, który kupił Westerplatte

Tomasz Chudzyński
Pomorz

Przybliżamy sylwetkę niezwykłego patrioty - Mieczysława Jałowieckiego, kawalera Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski. Po 60 latach od śmierci spocznie w polskiej ziemi.

To on był zaangażowany w kupno na początku lat 20. XX w. Westerplatte i innych ważnych nieruchomości na terenie Gdańska. Szczątki Mieczysława Jałowieckiego, polskiego dyplomaty, zostały przeniesione do Polski z Wielkiej Brytanii. Pochówek jego szczątków, oraz jego żony, odbędzie się dziś, 5 grudnia.

Polski dyplomata w Wolnym Mieście

Mieczysław Jałowiecki był polskim dyplomata, orędownikiem sprawy polskiej w Gdańsku. Po I wojnie światowej został pierwszym delegatem



Mieczysław Jałowiecki - polski arystokrata i polski patriota, urodził się 2 grudnia 1876 roku w Sygudyszkach na Litwie

rządu polskiego w tym mieście.

Jako generalny delegat Ministerstwa Aprowizacji w Gdańsku zajmował się organizacją pomocy żywnościowej dostarczanej do Gdańska z USA. Od 1919 r. organizował wykup z rąk niemieckich wielu ważnych nieruchomości na terenie tego miasta, w tym na półwyspie Westerplatte (gdzie później powstała Polska Składnica Tranzytowa z garnizonem Wojska Polskiego).

Zorganizował także biuro paszportowe wydające wizy do Polski. Był też członkiem komisji do spraw gdańskich przy polskiej delegacji biorącej udział w konferencji pokojowej w Paryżu.

W 1924 r. za swą działalność dla ojczyzny został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1939 r. wyjechał do Wielkiej Brytanii. Zmarł 10 marca 1962 r. w Beckenham pod Londynem, gdzie został pochowany.

Starania z sukcesem

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku przez kilka miesięcy zabiegało o sprowadzenie szczątków i organizację pochówku Mieczysława Jałowieckiego w Polsce. Starania zakończyły się sukcesem. Polski dyplomata zostanie złożony na cmentarzu na Srebrzysku. Wraz z nim spocznie w Gdańsku jego małżonka, Zofia Aniela z Romockich Jałowiecka. W uroczystościach pogrzebowych weźmie udział prawnuk i ostatni z rodu - Andrzej Jałowiecki.

Zaznaczmy, Mieczysław Jałowiecki, arystokrata i polski patriota, urodził się 2 grudnia

1876 r. w Sygudyszkach na Litwie. Był ekonomistą, agronome (pracę doktorską obronił z zagadnienia melioracji), odbył służbę w carskim wojsku.

Z racji talentu do języków obcych (znał ich sześć - obok ojczystego rosyjski, niemiecki, angielski, litewski i nieco słabiej szwedzki) spełniał się w roli dyplomaty.

W styczniu 1919 r. został wyznaczony generalnym delegatem Ministerstwa Aprowizacji w Gdańsku oraz przedstawicielem rządu polskiego w tym mieście. Działał pod szyldem Amerykańskiej Misji Żywnościowej i był w owym czasie najwyższym rangą przedstawicielem rządu polskiego. Zajmował się przyjmowaniem w porcie gdańskim statków z amerykańską pomocą żywnościową, która następnie kierowana była do Polski. Zorganizował również biuro paszportowe wydające wizy do Polski.

Delegat z tajną misją

Nieoficjalną misją Jałowieckiego był natomiast wykup nieruchomości na terenie Gdańska. Akcja ta była tajna, polski delegat występował w niej jako osoba prywatna. Jałowiecki rozumiał, że powiększenie polskiej własności nad Motławą wzmocni pozycję Polski w trakcie rokowań dotyczących politycznej przyszłości Gdańska. To właśnie Jałowiecki był jedną z pierwszych osób, które dostrzegły znaczenie Westerplatte dla polskiej racji stanu. Posiadanie polskiej własności u wejścia do gdańskiego portu miało ogromne znaczenie strategiczne i polityczne. Dla finansowania wykupu licznych nieru-

chomości na terenie półwyspu oraz w samym mieście współpracował głównie z gdańskim oddziałem Banku Spółek Zastawnych w Poznaniu, a także z polskim ministerstwem skarbu.

Jesienią 1919 r. zakupił na Westerplatte dawny dom kuracjuszy oraz kilka pokurortowych pensjonatów. Transakcja odbyła się przez podstawionego nabywcę, tak by ukryć udział strony polskiej. W kolejnych miesiącach przeprowadzono zakup dalszych nieruchomości na półwyspie oraz w obrębie portu i samego miasta.

Decyzja Ligi Narodów

Jak dalekowzroczne były działania Mieczysława Jałowieckiego związane z wykupem nieruchomości na Westerplatte, pokazują efekty rokowań dotyczących lokalizacji polskiej wojskowej bazy przeładunkowej na terenie Gdańska. Jednym z argumentów dla Rady Ligi Narodów, podejmującej decyzję w tej sprawie, było istnienie licznych polskich nieruchomości na terenie półwyspu. Był to efekt działań zapoczątkowanych przez polskiego delegata. 14 marca 1924 r. Rada Ligi Narodów wyznaczyła Westerplatte jako miejsce przeładunku i magazynowania materiałów wojennych dla Polski oraz zezwoliła na stacjonowanie na półwyspie oddziału wartowniczego Wojska Polskiego. Placówka przyjęła ostatecznie nazwę Wojskowej Składnicy Tranzytowej i zapisała się w powszechnej świadomości jako miejsce bohaterskiej, siedmiodniowej obrony we wrześniu 1939 r. ©©

FOT. ZBIORY ANDRZEJA JAŁOWIECKIEGO

UWAGA!

WAŻNY KOMUNIKAT:

UDOSTĘPNIONO 1000 DARMOWYCH WZMACNIACZY SŁUCHU

**Urodziłeś/aś się w latach 1927-1994
i masz problemy ze słuchem? To Ci pomoże! ↓**

Informujemy, że właśnie ruszyła akcja refundacyjna producenta: 100% dofinansowania na wzmacniacz słuchu nowej generacji. Do Polski trafiło 1000 darmowych sztuk urządzenia, które **pomaga zmniejszyć nawet zaawansowane problemy ze słuchem, a przy tym praktycznie nie widać i nie czuć go w uchu**. Rynkowa cena takiego aparatu zwala z nóg. Ty jednak możesz otrzymać go ZA DARMO. Wystarczy, że zadzwonisz pod numer podany na samym dole strony. Nie zwlekaj. O przyznaniu gratisowego urządzenia decyduje zasada kto pierwszy, ten lepszy.

7 x lepszy słuch w 4 minuty

Szwajcarscy naukowcy dokonali prawdziwego medycznego przełomu. Opracowali inteligentny wzmacniacz słuchu, który już w 4 minuty może zatrzymać i zmniejszyć u Ciebie nawet zaawansowaną utratę słuchu. Co to oznacza w praktyce?

- Perfekcyjne słyszenie dźwięków
- Pozbycie się szumów usznych
- Doskonałe rozróżnianie naturalnych odgłosów
- Nadążanie za rozmową nawet w 20-osobowej grupie
- Bezbłędne rozpoznanie kierunku, z którego pochodzi dźwięk

To wszystko da Ci leciutki wzmacniacz słuchu, który z łatwością chwycisz w 2 palce!

AUDIOwzmacniacz z inteligentnym czujnikiem dźwięku

Specjaliści audiologii twierdzą, że miniaturowy wzmacniacz dźwięków do końca tego roku może wyprzeć inne metody poprawy słuchu. Rewolucyjny wzmacniacz do tej pory **dał szansę na doskonałe słyszenie już 769 875 osobom**. A to pewne, że takich ludzi będzie znacznie więcej! Wśród nich znajdziesz się Ty, jeśli w porę odbierzesz jedno z 1000 darmowych urządzeń, które właśnie zostały wysłane z magazynu w Genewie do Polski.

Słuch doskonały – bez kompleksów i kompromisów

„Mija zwykle aż 7 lat, zanim osoba dotknięta głuchnięciem zdecyduje się włożyć aparat!” – lamentują nasi krajowi eksperci. A my możemy odpowiedzieć tym wszystkim „mądrym głowom”, z czego to wynika! Pani Barbara (71 l.), której innowacyjne urządzenie pomogło odzyskać doskonały słuch twierdzi: **„wszystko inne, co wkładałam do ucha, było ciężkie, uciskało i wypadało przy każdym ruchu. To nowe urządzenie jest zupełnie inne”**.

Ogromna przyjemność słyszenia i... noszenia!

Udostępniony na Polskę w liczbie 1000 sztuk **wzmacniacz słuchu nowej generacji** jest mały i równie nowoczesny jak systemy stosowane w NASA. Użytkownicy z Europy Zachodniej cenią go m.in. za lekkość, anatomiczne wyprofilowanie, cielisty kolor oraz to, że wyposażono go w nakładki w aż 3 rozmiarach! Można go włożyć zarówno do lewego, jak i do prawego ucha. Nadaje się dla kobiet i dla mężczyzn.

Dzięki tym wszystkim starannie przemyślanym usprawnieniom miniaturowe urządzenie jest poręczne i dyskretne, a jednocześnie skuteczne. Wystarczy 4 minuty po włączeniu, aby **słuch znacznie się poprawił**. A przy tym nie musisz się obawiać, że po jego założeniu zaczniesz wyglądać jak kosmita!

Uwaga: 100% refundacji na wzmacniacz słuchu nowej generacji jest jednorazowe i już nigdy nie powtórzy się w tak korzystnej formie. Producent udostępnił 1000 darmowych urządzeń.

BEZ UKRYTYCH DOPLAT, ZAPISÓW „Z GWIAZDKĄ” I ZAŚWIADCZEŃ.

Podaruj idealny słuch sobie lub komuś bliskiemu

- ✓ Czy Twój rok urodzenia mieści się w przedziale 1927-1994?
- ✓ Czy na stałe zamieszkujesz w Polsce?
- ✓ Czy chcesz mieć najlepszy słuch w Twoim życiu?

Jeśli odpowiedź na wszystkie 3 pytania brzmi „tak”, gratulujemy! Zyskujesz prawo do odbioru darmowego AUDIOwzmacniacza. Urządzenie opracowane w kraju, który słynie z precyzyjnych miniaturowych mechanizmów, czeka pod numerem telefonu podanym poniżej. Jeśli chcesz je zarezerwować, musisz się pośpieszyć. Doświadczenie z innych krajów pokazuje, że o te urządzenia ludzie pytają średnio co 7 sekund!

DLA NAS LICZY SIĘ WYŁĄCZNIE TWÓJ SŁUCH!

Odbierz wzmacniacz słuchu nowej generacji pod numerem:

89 650 14 70

WAŻNE: jedna osoba może odebrać jeden aparat. Oferta jest ważna do 15.12.2022 r.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Zerowa stawka VAT na żywność przedłużona do połowy 2023 r.

Minister finansów Magdalena Rzeczkowska podpisała rozporządzenie przedłużające utrzymanie zerowej stawki VAT na żywność do końca pierwszej połowy 2023 r. Rozporządzenie ukazało się już w Dzienniku Ustaw.

Ponieważ tarcza antyinflacyjna w obecnym kształcie obowiązuje do końca 2022 roku, bez przedłużenia stosowania zerowej stawki VAT z początkiem roku wiele

podstawowych produktów podrożałoby automatycznie nawet o 8 procent - teraz mamy już pewność, że tak się nie stanie.

- Tak jak obecnie, stawką objęte pozostaną podstawowe produkty spożywcze, takie jak owoce, warzywa, mięso, nabiał czy produkty ze zbóż. Równocześnie skupiamy nasze działania na cenie energii - powiedziała minister Rzeczkowska.

Zbigniew Biskupski

KALIFORNIA

Amerykański minister obrony stwierdził w sobotę, że Rosja nie miała żadnych, nawet najmniejszych podstaw, by rozpocząć wojnę. - Rosji nie grożono, Rosja nie została sprowokowana ani zaatakowana. Jeden człowiek zdecydował się na wojnę - powiedział Austin podczas Forum Obrony Narodowej im. Reagana w Simi Valley w Kalifornii. - Nie damy się wciągnąć w wojnę, ale będziemy stać po stronie Ukrainy - dodał. PAP

”

Wojna rozpoczęta przez Władimira Putina nie jest rezultatem ekspansji NATO, ale jej przyczyną

Lloyd Austin, minister obrony USA

Premier: Potrzebujemy Europy solidarnej, a nie scentralizowanego, biurokratycznego molocha

Oprac. Daniel Świerżewski
Warszawa

- Jeśli Europa ma być silna i nie podlegać centralistycznej tyranii, ma być Europą silnych, suwerennych państw, które znakomicie ze sobą współpracują - stwierdził premier Mateusz Morawiecki.

Szef polskiego rządu w sobotę wziął udział w finałowej sesji, która była podsumowaniem dwudniowego spotkania ECR Party Warsaw Summit. Morawiecki mówił w wystąpieniu, że przed Europą stoi wielkie pytanie.

- Czy Europa pójdzie w kierunku republikańskim, w kierunku wspólnotowym, w kierunku, który łączy wolność i solidarność, czy stoczy się



Premier Morawiecki: Żyjemy w czasach „geopolitycznego przełomu”, który zdarza się raz na kilka dekad

w stronę scentralizowanego, biurokratycznego molocha - zaznaczył premier.

Jak dodał, jest to fundamentalny wybór wewnętrzny, który będzie determinował los Euro-

pejczyków i los Polaków w najbliższych dekadach.

- To także wybór, który będzie rzutował na drugie wielkie pytanie, pytanie dotyczące zewnętrznych relacji Unii Euro-

pejskiej i roli Unii, roli Europy w całym świecie - podkreślił premier.

Zauważył, że żyjemy w czasach „geopolitycznego przełomu”, który zdarza się raz na kilka dekad, niekiedy raz na stulecie.

- Dziś więc Europa także musi sobie odpowiedzieć na pytanie, czy chce być wielkim, ważnym globalnym graczem, graczem transatlantycznym. Czy chce być podmiotem, czy raczej przedmiotem rozgrywanym przez wielkich tego świata, w szczególności - czego mieliśmy najlepszy dowód w ostatnich 15 latach - rozgrywanym przez swojego wielkiego, niebezpiecznego - dziś wiemy także, że i współcześnie - barbarzyńskiego sąsiada, przez Rosję - powiedział Morawiecki. PAP

ZAPRASZAMY

na wyjątkowe prelekcje
dla Srebrnego Pokolenia

- Super Babcia
- Magdalena Jakubiec-Ciechańska
- Wojtek Husakiewicz
- Teresa Lipowska

Dołącz 8 grudnia o 10:00
w Internecie:

www.i.pl/forum_seniora

W programie inspirujące rozmowy
i odpowiedzi na najważniejsze pytania
z zakresu szeroko pojętego zdrowia
i odpoczynku osób starszych.



Prezydent: Polacy ratujący Żydów to nasi bohaterowie

Oprac. Anna Piotrowska
Warszawa

- Polacy ratujący Żydów podczas okupacji są naszymi narodowymi bohaterami na równi z żołnierzami AK - napisał Andrzej Duda w liście z okazji 80. rocznicy powstania „Żegoty”.

„Przed 80 laty, 4 grudnia 1942 roku, powołano Radę Pomocy Żydom przy Delegaturze Rządu na Kraj. Działając w konspiracji, w imieniu Polskiego Państwa Podziemnego i władz Rzeczypospolitej na uchodźstwie, tworzyła ona ramy instytucjonalne dla spontanicznej i odolnej akcji ratowania Żydów, śmiertelnie zagrożonych przez Holocaust, który zgotowali im Niemcy” - napisał Andrzej Duda.

Prezydent przypomniał, że Rada skupiała reprezentantów całej konspiracyjnej sceny politycznej, od lewicy do prawicy.



Prezydent przypomniał, że w akcje ratowania Żydów zaangażowani byli polscy politycy od lewicy do prawicy

„Członkowie polskich i żydowskich elit politycznych połączyli wysiłki, kierując się

wspólnymi zasadami - solidarnością ze współobywatelami i bliźnimi oraz szacunkiem dla

praw i godności ludzkiej. Motywowały ich różne wartości, oparte na chrześcijańskim miłosierdziu lub laickim humanitaryzmie. Zjednoczyły - sprzeciw wobec przerażającej zbrodni ludobójstwa i niezgoda na obojętność” - czytamy w liście.

„Wznosząc się ponad podziały ideowe i światopoglądowe, razem starali się czynić wszystko, co było w ich mocy, aby ocalić chociaż część skazanych na Zagładę. Pomagano w ucieczce z gett, znalezieniu schronienia i środków do życia, udokumentowaniu fikcyjnej tożsamości. Szczególny rozmach osiągnęła akcja ratowania dzieci żydowskich, które ukrywano u polskich rodzin, w klasztorach, bursach, sierocińcach. Rada udzieliła pomocy tysiącom osób, z których wielu udało się przeżyć okupację hitlerowską i doczekać zakończenia II wojny światowej” - napisał prezydent.

Duda przypomniał, że Rada Pomocy Żydom w tajnych dokumentach nazywana była kryptonimem „Konrad Żegota”. Te fikcyjne personalia powstały z inspiracji postaciami z Mickiewiczowskich „Dziadów” - zauważył, dodając, że Rada w swoich działaniach odwoływała się do długiej tradycji polskich walk o wolność, do konspiracji niepodległościowej z czasów romantyzmu, a nawet do dawnej Rzeczypospolitej Wielu Narodów - kraju powszechnej tolerancji, który dla Żydów stał się ziemią Polin.

„Polacy ratujący Żydów podczas okupacji naszego kraju przez III Rzeszę Niemiecką są dziś naszymi narodowymi bohaterami - na równi z obrońcami Rzeczypospolitej i żołnierzami Armii Krajowej. Przecistawiając się potwornemu złu i krzywdzie, śmierci i cierpieniu, potajemnie toczyli walkę z hitlerowskim rasizmem i antysemityzmem, który stworzył

system przemysłowej eksterminacji i przyniósł na naszą ziemię swoje fabryki śmierci” - napisał.

Prezydent w liście złożył hołd działaczom i współpracownikom Rady Pomocy Żydom oraz wszystkim, którzy nieśli ratunek i wsparcie ofiarom Holocaustu. „Cześć i chwała bohaterom!” - dodał.

Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom, działająca pod kryptonimem „Żegota” przy Delegaturze Rządu RP na Kraj, powstała 4 grudnia 1942 roku w wyniku przekształcenia Tymczasowego Komitetu Pomocy Żydom, założonego kilka miesięcy wcześniej z inicjatywy Zofii Kossak-Szczuckiej i Wandy Krahelskiej-Filipowiczowej. Celem Rady było niesienie wszechstronnej pomocy Żydom w czasie Holocaustu.

„Żegota” stanowiła jedyną tego rodzaju organizację pomocową w okupowanej przez Niemców Europie. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY DB SCHENKER

0010678942

TBM w podróży - rekordowy transport DB Schenker

Po rozładunku w szczecińskim porcie, gigantyczna maszyna do drążenia tuneli (TBM: tunnel boring machine), ruszyła w długą, ponad 700-kilometrową podróż przez Polskę. Trafi na budowę drogi S19 na odcinku Rzeszów Południe - Babica. DB Schenker od 18 miesięcy przygotowywał transport tego ładunku, jednego z najcięższych do tej pory na polskich drogach

W połowie października w porcie w Szczecinie zakończył się rozładunek maszyny TBM do drążenia tunelu na budowie drogi S19. Był to jeden z kilku etapów spektakularnego transportu realizowanego przez DB Schenker na zlecenie konsorcjum Mostostal Warszawa i Acciona Construcción. Operacja logistyczna rozpoczęła się w mieście Noblejas. Tam TBM, została rozmontowana przez inżynierów, a jej części podzielone ze względu na ciężar i gabaryty.

Jeden z najcięższych dotychczas ładunków na polskich drogach
Najcięższe elementy m.in. napęd główny i tarcza skra-

wająca zostały przewieszone transportem drogowym przez hiszpański Oddział DB Schenker z Noblejas do portu Santander, skąd po załadunku dołynęły w ciągu tygodnia do Szczecina. Kolejny etap to podróż specjalnymi barkami Odrą do Opola. Tam elementy maszyny zostały rozładowane i zabezpieczone na platformach złożonych z samojedźnych osi. Następnie, drogą lądową, transport przemieszcza się do Babicy. Lżejsze elementy dojadą z Hiszpanii na Podkarpacie bezpośrednio transportem drogowym.

Logistyczne wyzwanie dla ekspertów

DB Schenker do realizacji tej wymagającej operacji logistycznej przygotowywał się od ponad 18 miesięcy. Po stronie operatora logistycznego nad rozwiązaniami, które zapewnią bezpieczny transport maszyny pracował kilkunastoosobowy zespół złożony z pracowników firmy z Polski i Hiszpanii oraz wyspecjalizowanych przewoźników, ważnych partnerów w tym projekcie. „Przy realizacji tego przedsięwzięcia pod uwagę było branych wiele czynników.



Mowa nie tylko o przepisach regulujących przewóz ponadgabarytów. W grę wchodziły też np. weryfikacja wytrzymałości mostów i wiaduktów, zbadanie możliwości wykonania wszystkich niezbędnych manewrów specjalną naczepą, na której przewożone są najcięższe elementy TBM ważące nawet po 230 ton” - wylicza Tomasz Kwapis, Szef Działu Przewozów Ponadgabarytowych w DB Schenker. „Wszystkie te

zmienne miały wpływ na decyzję o doborze rodzaju transportu, trasie dojazdu z Opola do Rzeszowa i wreszcie długości całej operacji” - dodaje Tomasz Kwapis.

73 metry długości i 68 kół

Po rozładunku w Opolu, najcięższe elementy TBM są przewożone na specjalnej meganaczepie, złożonej z dwóch platform z samojedźnymi osiami, które razem liczą 68 kół. Długość

całego zestawu to 73 metry. Aby transport był możliwy, konieczne było nawet wybudowanie dedykowanego do tej operacji zjazdu z autostrady, który umożliwi skręt platformy. Transport zgodnie z przepisami będzie realizowany nocą z prędkością ok. 10 km na godzinę. Naczepa ma do pokonania na swojej drodze 396 mostów, wiaduktów i przepraw. Wszystkie elementy TBM do końca roku trafią do Babicy. Tam rozpo-

cznie się montaż maszyny, który potrwa trzy miesiące. Celem jest drążenie tunelu, które rozpocznie się w 2023 r.

Projekt jest realizowany na zlecenie konsorcjum firm Mostostal Warszawa i Acciona Construcción, wykonawcy drogi ekspresowej S19 od węzła Rzeszów Południe do węzła Babica. Inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Jest to jedna z trudniejszych technologicznie budów infrastrukturalnych w Polsce.

TBM robi wrażenie

TBM to potężna maszyna, która wydrąży pod wzgórzem Grochowiczna na Podkarpaciu jeden z najdłuższych tuneli w Polsce o długości 2 255 m. Będzie nie tylko drążyła w ziemi, ale jednocześnie układała specjalne żelbetowe elementy tworzące obudowę tunelu. Tempo pracy maszyny to od kilku centymetrów na minutę do około 10 m na dobę. TBM waży 4.300 ton, ma moc 12.000 kilowatów, długość 107 metrów i średnicę tarczy drążącej 15,2 metra. Maszyna wcześniej była wykorzystywana przy budowie obwodnicy Madrytu.

Analitycy spodziewają się nasilenia walk w Ukrainie w okresie zimy

Hubert Rabiega
Kijów

W najnowszym raporcie analitycy amerykańskiego Instytutu Badań nad Wojną (ISW) prognozują, że początek zimy sprzyja przyspieszeniu operacji ofensywnych na wschodzie Ukrainy.

Zdaniem ekspertów waszyngtońskiego think tanku tempo to może wzrosnąć już w najbliższych tygodniach.

Amerykańscy analitycy przewidują, że ciągle chłody pozwolą ziemi zamarznąć na obszarze walk, szczególnie na wschodniej Ukrainie, gdzie operacje po obu stronach zostały zatrzymane przez błota. Prawdopodobnie ani Rosjanie, ani Ukraińcy nie zawieszają operacji ofensywnych w porze, która należy do jednej z najbardziej optymalnych dla walk z użyciem sprzętu zmechanizowanego.

Potwierdzeniem analiz ISW mogą być słowa prezydenta



Ukraińska kontrofensywa może ruszyć na nowo, kiedy zimowe mrozy spowodują, że grunt będzie utwardzony i żołnierzom łatwiej będzie się przemieszczać

Wołodomyra Zełenskigo, który w nagraniu pod koniec tygodnia wystąpieniu do rodaków wspomina, że w grudniu dojdzie do ważnych wydarzeń na froncie.

Niepokojącym sygnałem może być dla Ukrainy nagła wi-

zyta rosyjskiego ministra obrony Siergieja Szojgu w Mińsku. W sobotę spotkał się on ze swoim białoruskim odpowiednikiem, z którym jeszcze na lotnisku wojskowym w Mińsku podpisał aneks do umowy o współpracy wojskowej między Rosją i Białorusią.

Nie wiadomo, jakie zapisy znalazły się w aneksie. Można domniemywać, że Białoruś jeszcze bardziej zaangażuje się we wspieranie wojskowej agresji na Ukrainę. Dotychczas z terytorium tego kraju były wyrzucane rosyjskie rakietki, szkoleni

są tam również rosyjscy poborowi wysyłani na front. Istnieje ryzyko ponownego ataku ze strony Białorusi na Ukrainę.

Szojgu został przyjęty także przez Aleksandra Łukaszenkę, który zapewnił, że wszystkie punkty porozumienia Białoruś spełni. Ostatnio w mediach spekulowano, że miało dojść do mocnych nacisków na Mińsk ze strony Kremla w sprawie wsparcia wojny w Ukrainie, a w przypadku braku tego wsparcia pozycja Łukaszenki miałaby być zagrożona.

W Rosji natomiast rośnie niezadowolenie z wojny w Ukrainie. Ostatnie sondaże wskazują, że poparcie społeczeństwa dla „specjalnej operacji wojskowej” w tym kraju znacząco spada, szczególnie od czasu „częściowej mobilizacji” z września - przekazało w niedzielę brytyjskie ministerstwo obrony.

Jak poinformowano w codziennej aktualizacji wywiadowej, według przywoływanych przez niezależne rosyjskie

media danych zebranych na użytek wewnętrzny przez Federalną Służbę Ochrony, 55 procent Rosjan opowiada się za rozmowami pokojowymi z Ukrainą, a tylko 25 procent twierdzi, że popiera kontynuowanie konfliktu. Wyniki te są zbieżne z innym sondażem z października, w którym 57 procent respondentów mówiło, że jest za rozmowami. Jeszcze w kwietniu 80 procent Rosjan twierdziło, że popiera operację w Ukrainie.

Mimo wysiłków władz rosyjskich, mających na celu wymuszenie wszechobecnej kontroli środowiska informacyjnego, konflikt stał się coraz bardziej namacalny dla wielu Rosjan od czasu „częściowej mobilizacji” z września 2022 roku. W sytuacji gdy Rosja zapewne nie osiągnie większych sukcesów na polu walki w ciągu najbliższych miesięcy, utrzymanie nawet milczącej aprobaty dla wojny wśród społeczeństwa będzie prawdopodobnie coraz trudniejsze dla Kremla - oceniło brytyjskie ministerstwo obrony.

AKCJA SPECJALNA ŚWIĘTA Z DOBRĄ ENERGIA

Pomagacie seniorom? Zgłoście się!

Świat mierzy się z kryzysem energetycznym, a zewnętrzne zawirowania najsilniej dotyczą najsłabszych, w tym ludzi starszych. Jeśli macie pomysły na to, jak pomóc seniorom, przyłączcie się do naszej akcji charytatywnej. Wyroźnimy najlepsze projekty.

Falę problemów wywołała napasć Rosji na Ukrainę. Stabilna dotąd sytuacja raptownie się zmieniła - zarówno firmy, jak i gospodarstwa domowe popadają w kłopoty. Tymczasem zima i nadchodzące święta to czas, w którym powinniśmy otoczyć opieką przede wszystkim najstarszych mieszkańców. Stąd pomysł na akcję, która pokaże, co można zrobić, by okazać potrzebującym realne wsparcie.

Justyna Kruszewska, dyrektor marketingu z Energi z Grupy ORLEN, będącej patronem akcji „Święta z dobrą energią” zachęca, by razem podjąć ten trud.

- Wspólnie z gazetami należącymi do Polska Press Grupy proponujemy udział w projekcie dobroczynnym, w którym zyskają aktywne organizacje



Seniorzy potrzebują naszej życzliwej obecności

z każdego województwa - przypomina.

Dlatego zapraszamy zarówno samorządy, jak i fundacje, organizacje pozarządowe i instytucje społeczne, by podzieliły się z nami efektami swojej działalności. Zgłaszaj-

cie pomysły i rozwiązania, które pozwalają skutecznie poprawić komfort życia, ograniczać koszty utrzymania, dostosować się do tak zmieniających warunków.

Co można zrobić? O czym przypominać? Przede wszyst-

kim o konieczności wyrobienia w sobie takich nawyków, dzięki którym na co dzień nie będziemy marnować energii, chroniąc swoje pieniądze i naturalne środowisko. Warto pomóc w wymianie sprzętu elektrycznego na energooszczędny - tu różnice w poborze prądu mogą być znaczące. Można też podpowiedzieć, jak zainwestować w odnawialne źródła energii, dzięki którym ograniczymy emisję dwutlenku węgla do atmosfery. A może należy skupić się na temacie termomodernizacji budynku lub rozważyć podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej? Wachlarz działań jest ogromny. A Boże Narodzenie to czas nadziei - dajmy seniorom swoją uwagę, niech poczują, że w tak trudnej sytuacji nie są sami.

Wyroźnimy najlepszych

Zgłoszone w ramach akcji „Święta z dobrą energią” inicjatywy zostaną zweryfikowane przez kapitułę, poddane pod głosowanie wśród naszych Czytelników. Pomysły,

które uzyskają największe poparcie, wesprzemy finansowo. Przypomnijmy, że łączny budżet to aż 200 tys. zł. W każdym województwie przyznamy trzy wyróżnienia:

- 1 miejsce: 6000 zł
- 2 miejsce: 4000 zł
- 3 miejsce: 2500 zł

Na zgłoszenia czekamy do 15 grudnia.

Szczegóły znajdziecie na głównej stronie serwisu lokalnego.

Zaprosimy ekspertów

Przez cały czas trwania akcji, czekając na zgłoszenia ini-

cjatyw i zachęcając Czytelników do głosowania, będziemy też podpowiadać, jak na co dzień efektywnie zarządzać energią elektryczną w domu i co zrobić, by skutecznie obniżyć rachunki za prąd i wodę. Wyjaśnimy, dlaczego warto inwestować w OZE, skupimy się też na klasie energetycznej urządzeń, z których korzystamy, przekonując, jak istotnie ten parametr może się przełożyć na zmniejszenie domowych wydatków. Codzienne nawyki mają ogromne znaczenie - dla naszego portfela i dla środowiska. ©©



Święta
z dobrą energią

PARTNER AKCJI

Energa | GRUPA ORLEN

Prawdziwe oblicze przemocy psychicznej.

Rozpoznanie, konsekwencje, wsparcie

Najczęściej doświadczanym rodzajem przemocy jest przemoc psychiczna. Jej ślady nie są tak widoczne, jak w przypadku przemocy fizycznej, ale konsekwencje są nie mniej groźne. Niezależnie od statusu społecznego, wykształcenia, poziomu majątności, czy miejsca zamieszkania - przemoc psychicznej może doświadczyć każdy: w domu, pracy czy szkole. Jak ją rozpoznać, jak się przed nią bronić i gdzie można szukać pomocy?

Każda przemoc pozostawia ślad, bez względu na to, czy rana powstaje na ciele, czy na psychice. Naukowcy są zgodni – zarówno przemoc fizyczna, jak i psychiczna jest szkodliwa dla prawidłowego rozwoju i samooceny człowieka. Znajduje to swoje odbicie także w literze prawa, gdzie godność człowieka jest chroniona konstytucyjnie, a psychiczne znęcanie się, tak jak przemoc fizyczna, traktowane jest jako przestępstwo.

Czym jest przemoc psychiczna i jak się objawia?

Przemoc psychiczna to długotrwałe znęcanie się nad drugą osobą i naruszanie jej godności osobistej. To również interakcje, w konsekwencji których druga osoba czuje się źle, jest osaczona i stłamszona. Przemoc psychiczna odbywa się za pomocą słów i rozmaitych środków niewanalnych, których celem jest wyrządzenie krzywdy innej osobie, bez użycia siły fizycznej. Może objawiać się także intencjonalnym utrudnianiem kontaktu z bliskimi i kontrolą działań drugiej osoby. Przejawami przemocy psychicznej są także:

- wyśmiewanie opinii, poglądów, przekonań, religii i pochodzenia;
- uporczywe narzucanie własnego zdania i poglądów;
- nieustanne ocenianie, krytyka, a nawet wmawianie choroby psychicznej;
- blokowanie rozwoju drugiej osoby;
- wymuszanie posłuszeństwa i podporządkowania;
- ograniczanie snu, pożywienia i schronienia;
- wyzywanie, używanie wulgarnych epitetów, poniżanie, upokarzanie, zawstydzanie;
- krzywdzenie zwierząt;
- czytanie osobistej korespondencji;
- ujawnianie tajemnic, sekretów;
- stosowanie gróźb, szantażowanie, itp.

Konsekwencje stosowania przemocy psychicznej

Przemoc psychiczna jest szczególnie dotkliwa. Nieustająca krytyka i poniżanie ma



poważne konsekwencje dla zdrowia psychicznego człowieka. Osoby będące ofiarami przemocy psychicznej potrzebują specjalistycznego wsparcia, bowiem skutkami takiego doświadczenia są m.in.:

- zniszczenie poczucia mocy sprawczej ofiary, jej poczucia własnej wartości i godności;
- uniemożliwienie podjęcia jakichkolwiek działań niezgodnych z zasadą posłuszeństwa;
- osłabienie psychicznych i fizycznych zdolności stawiania oporu oraz wyrobienie przekonania o daremności jego stawiania;
- odizolowanie od zewnętrznych źródeł wsparcia;
- całkowite uzależnienie ofiary od prześladowcy;
- stały strach i utrata nadziei;
- choroby psychosomatyczne;
- ciągły stres, zaburzenia snu, itp.

Osobom doświadczającym przemocy psychicznej towarzyszy mylne poczucie, że zasługują na to, co je spotyka. Dzieci, które doznawały jej we wczesnym etapie dorastania, mają utrudniony rozwój emocjonalny i społeczny, a konsekwencje przemocy często odczuwają nawet w dorosłym życiu.

Jak radzić sobie w obliczu przemocy psychicznej?

Najważniejsze jest ograniczenie czasu spędzanego z opraw-

cą i poświęcenie go na spotkania z bliskimi osobami. Należy unikać izolowania się, ponieważ może to doprowadzić do pogorszenia samopoczucia, a rozmowy z życzliwymi ludźmi mogą pomóc dostrzec prawdę i odważyć się na zmiany. Co jeszcze w takiej sytuacji radzą specjaliści?

- przestań się obwiniać, to nie Ty odpowiadasz za wszelkie nadużycia i zachowania oprawcy;

- Robiłam wszystko, żeby męża nie sprowokować, żeby tylko był w dobrym humorze, ale im bardziej się starałam, tym gorzej mnie traktował. Kiedy byliśmy sami, groził, że mnie zabije, kazał mi spać na podłodze, bez konsultacji z nim nie mogłam nic kupić - wspomina pani Krystyna.

- nie angażuj się w słowne utarczki;
- wyjdź z toksycznego związku lub usuń się z dala od ludzi, którzy źle na Ciebie wpływają;
- uczyni swoje zdrowie psychiczne i fizyczne priorytetem;
- daj sobie czas na uzdrowienie;
- zbuduj sieć wsparcia i porozmawiaj z przyjacielem, rodziną lub psychologiem.

Osoby doświadczające przemocy mogą poszukać wsparcia w ośrodkach działających w całej Polsce, w ramach Sieci Pomocy Osobom

Pokrzywdzonym, finansowanej ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości.

Ze wsparcia jednego z ośrodków skorzystała pani Krystyna. Na zewnątrz jej życie wyglądało normalnie, a w środku, od kilku lat, trwał rodzinny dramat. Kobieta doświadczała fizycznej i psychicznej przemocy męża, czego świadkami byli ich małe dzieci. Mężczyzna

często wszczynał awantury, podczas których szarpał żonę, popychał ją, bił po twarzy i głowie, wyzywał, znieważał, dręczył, upokarzał i wyrzucał z domu. Stosował również terror psychiczny, ograniczając jej kontakty z rodziną i znajomymi.

Kobieta po latach upokorzeń i krzywd, zdecydowała się zakończyć swój koszmar i zgłosiła sprawę do organów wymiaru sprawiedliwości. Na szczęście pokrzywdzona z audycji telewizyjnej dowiedziała się o Funduszu Sprawiedliwości. Skontaktowała się telefo-

nicznie z Okręgowym Ośrodkiem Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem, w którym otrzymała natychmiastową pomoc w postaci udzielenia schronienia jej i dzieciom. Uzyskała wsparcie prawne, psychologiczne oraz materialne. Pokrzywdzonej udało się pokonać strach, wstyd i przeciwności losu przy wsparciu specjalistów z Okręgowego Ośrodka Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem, który działa w ramach Funduszu Sprawiedliwości.

Ustawa antyprzemocowa i nowe możliwości ochrony ofiar

Nowe możliwości ochrony ofiar przemocy daje także obowiązująca od 30 listopada 2020 roku ustawa antyprzemocowa. Dzięki niej osoby doświadczające przemocy nie muszą już żyć pod jednym dachem ze swoim oprawcą – wcześniej pokrzywdzeni musieli czekać średnio 143 dni na pozbycie się sprawcy przemocy z domu. Obecnie dręczyciel musi niezwłocznie opuścić mieszkanie i dostaje zakaz zbliżania się do domostwa. Wszystkie zgłoszenia dotyczące przemocy są traktowane jako pilne, a średni czas oczekiwania na przyjazd patrolu to 7-15 minut. Po około godzinie winny przemocy opuszcza mieszkanie.

Pomoc dostępna jest na terenie niemal wszystkich powiatów

Kompleksowa i błyskawiczna pomoc jest dostępna blisko miejsca zamieszkania dzięki powołaniu Sieci Pomocy Osobom Pokrzywdzonym finansowanej ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. To pierwsza ogólnopolska sieć placówek świadcząca tak szerokie wsparcie osobom pokrzywdzonym przestępstwem. Ośrodki finansowane przez Fundusz Sprawiedliwości są prawie w każdym powiecie. W całym kraju działa ponad 300 takich placówek, dlatego pomoc stała się dostępna i realna, jak nigdy dotąd. Można tu otrzymać wsparcie prawne, psychologiczne i psychoterapeutyczne, a jeżeli zachodzi taka potrzeba, także materialne. Pomoc jest darmowa i przysługuje każdej osobie pokrzywdzonej przestępstwem, niezależnie od kwalifikacji prawnej czynu.

Szerokie wsparcie specjalistów

Pokrzywdzeni mogą korzystać ze wsparcia wykwalifikowanych specjalistów z różnych dziedzin. Sposób i forma udzielenia pomocy dobierane są indywidualnie, wedle potrzeb zgłaszających się osób. Błyskawiczną, doraźną pomoc umożliwia Linia Pomocy Pokrzywdzonym (+48 222 309 900), czynna 7 dni w tygodniu. Umożliwia rozmowę przez telefon, czat, wideorozmowę, także w języku w języku angielskim, rosyjskim, ukraińskim i migowym.

Na terenie województwa zachodniopomorskiego można zgłosić się m.in. do tych ośrodków działających w ramach Sieci Pomocy Osobom Pokrzywdzonym:

- Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym w Koszalinie, ul. Wojska Polskiego 13;
 - Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym w Szczecinie, ul. Energetyków 10.
- Lista wszystkich placówek znajduje na stronie: funduszsprawiedliwosci.gov.pl.

Koncert charytatywny. Pomóż braciom Jasiowi i Patrykowi

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

Koncert odbędzie się w sobotę, 10 grudnia, o godz. 18 w Auli Akademii Pomorskiej w Słupsku przy ul. Kozińskiego 7. Poprowadzi go aktorka Anna Samusioneck.

Wystąpią: Beata Bednarz - wokalistka gospel, Dorothy Porawski - sopranistka, Robert Kudelski - aktor, i 40-osobowy Chór ZNP Academia Musica ze Słupska. Głos zabierze dr Tomasz Karauda (lekarz pulmonolog). Artyści zaprezentują utwory z palety różnych gatunków muzycznych w świątecznym klimacie: gospel, kolęda, pop.

Bracia w potrzebie

Podczas koncertu zbierane będą pieniądze na pomoc 4-letniemu Patrykowi i 10-miesięcznemu Jasiowi Bosek ze Słupska. Pomoc jest koordynowana przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Słupsku.

Starszy z braci cierpi na silną epilepsję, ma niedowład połowiczny prawostronny, nie mówi, nie chodzi, ma problemy z siedzeniem. Wymaga częstej hospitalizacji, stałej rehabilitacji oraz zakupu specjalistycznych sprzętów, m.in. ortez, pionizatora, krzesła.

Jaś jest niepełnosprawny od urodzenia, przyszedł na świat z wytrzewieniem jelit - trzy miesiące spędził w szpi-



Patryk i Jasiu wymagają kosztownego leczenia i rehabilitacji

talu. Potrzebna jest długotrwała rehabilitacja.

Jak pomóc

- Zapraszamy wszystkich do wsparcia finansowego i moralnego chorych dzieci i ich młodych rodziców poprzez udział w tym wyjątkowym projekcie społeczno-artystycznym

- piszą organizatorzy koncertu.
- Datki można przekazać, wpłacając je na konto zbiórki, lub podczas koncertu do puszek.

Wpłaty na konto: Fundacja ChSch O/Pomorski Bank BNPPL 81 2030 0045 1110 0000 0271 7460 Tytuł wpłaty: Koncert Charytatywny dla Patryka i Jana.

Wstęp bezpłatny. Liczba miejsc ograniczona. Bilety do odbioru w biurze SCOPIES przy ul. Niedziałkowskiego 6.

Koncert Charytatywny „Blisko serca świątecznie” organizuje Fundacja Blisko Serca ChSch z Akademią Pomorską i MOPR, przy finansowym wsparciu firmy Prime. ©©

W grudniu znów wędrujemy do filharmonii

Joanna Krężelewska
Koszalin

Grudzień kojarzy się z wigilijną pierwszą gwiazdką. Gwiazd nie zabraknie w tym miesiącu również w Filharmonii Koszalińskiej.

W tym tygodniu czeka nas koncert Grzegorza Turnaua „Znów wędrujemy” (9 grudnia, godz. 19; bilety: 139 i 159 zł).

To podróż szlakiem wszystkich albumów artysty, któremu od lat towarzyszą znakomici wędrowni muzycanci. Można liczyć na niezapowiedzianych gości i nowe piosenki. Obecny na polskiej scenie muzycznej od końca lat 80. krakowski piosenkarz, kompozytor i pianista wydał dotąd 16 albumów z własnym repertuarem. Karierę rozpoczynał w Piwnicy pod Baranami. Laureat wielu nagród, m.in. 9 Fryderyków, 2 Wiktorów, Grand Prix Festiwalu w Opolu. Otrzymał medal Gloria Artis i Złoty Krzyż Zasługi.

Już dzień później, bo 10 grudnia, o godz. 18 Filharmonia Koszalińska będzie gościć Michała Bajora. Bilety na koncert „Kolor Cafe” kosztują 129 i 139 zł.

Tym razem Michał Bajor postanowił przemieszać swoje muzyczne włosko-francuskie fascynacje, które w większości pierwszy raz nagrał na płycie i zbudował z nich koncert. Najnowszy recital artysty jest bardzo zróżnicowany - od przejmującej „Je sui malade” Dalidy, poprzez kolorowe „Couleur

cafe” Serge’a Gainsburga czy różańczone „Quando, quando”, aż po dramatyczny „Hymn miłości” Edith Piaf.

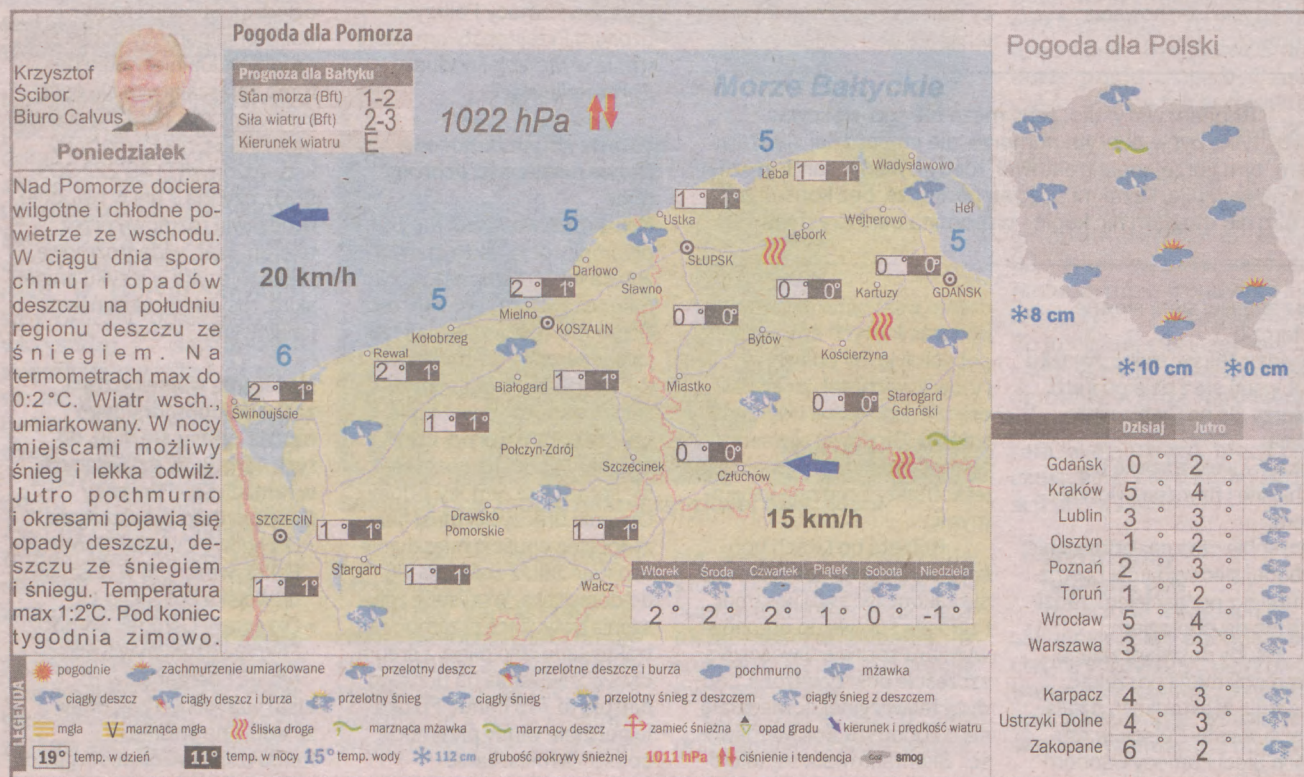
20 grudnia można wybrać się do Filharmonii na „Kolegowanie z Enejem” (godz. 19; bilety w cenie 80 i 85 zł). W programie najbardziej znane, najbliższe naszym sercom polskie kolędy i pastorałki w autorskich aranżacjach zespołu, urozmaicone melodiami rodem z Ukrainy.

W piątek, 30 grudnia, przedsmakiem sylwestrowej zabawy będzie muzyczny spacer Aleja Rocka (godz. 19, bilety: 125 i 140 zł). Międzynarodowe show zgromadziło na jednej scenie Narodową Orkiestrę Symfoniczną z Odessy, solistów, chór i tancerzy z Ukrainy oraz polski zespół rockowy Żuki. W programie przeboje m.in. The Beatles, Queen, Led Zeppelin, Tiny Turner i AC/DC. ©©



Grzegorz Turnau wystąpi w Koszalinie 9 grudnia

POGODA



Wystawa w starostwie

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

W Starostwie Powiatowym można oglądać wystawę prac nagrodzonych w konkursie „Zabytki powiatu słupskiego”.

Tegoroczna edycja konkursu organizowanego przez Centrum Kultury Powiatu Słupskiego cieszyła się ogromnym

powodzeniem. Wpłynęło nań 220 prac pokazujących odrestaurowane pałace, dwory, kościoły, chaty szachulcowe i inne zabytki, w tym elektrownię w Krzynie, w powiecie słupskim. Podczas gali, na której nagrodzono autorów najlepszych prac, otwarto jednocześnie pokonkursową wystawę. Można ją oglądać na pierwszym piętrze budynku starostwa przy ul. Szarych Szeregów. ©©



Wystawa będzie czynna do 12 grudnia

MAGAZYN

SPORTOWY



FOT. EPA/PAP

Argentyna i Messi w pogoni za złotem

WYWIAD Z CODY
GAKPO, JEDNYM
Z OBJAWIENI MŚ
W KATARZE
STR. 16

Przełamanie
koszykarzy Czarnych
Słupsk. Twarde
Pierniki rozbite
STR. 14

Pięściarze Energi
Czarnych Słupsk
pokonali
Brandenburgię
STR. 14

Koszykówka Krajoak zimy

Przełamanie Czarnych! Pierniki rozbite

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@polskapress.pl

Stało się to na co czekali wszyscy fani basketu w Słupsku. Grupa Sierleccy Czarni po bardzo dobrym meczu zdemolowała gości z Torunia 94:58.

GRUPA SIERLECCY CZARNI SŁUPSK - TWARDE PIERNIKI TORUŃ 94:58 (30:19, 23:15, 28:18, 13:6)

Czarni: Shavon Coleman 24, Michał Chyliński 17, Mikołaj Witliński 14, Jakub Musiał 13, David DiLeo 12, Bartosz Jankowski 8, Paweł Leorczyk 4 (10 zb), DeQuon Lake 2, Jan Pluta 0, Gracjan Kołodziej 0.

Twarde Pierniki: Joey Brunk 16 (10 zb), Vasa Pušica 10, Sterling Gibbs 9, Bartosz Didusko 7, Kacper Gordon 6, Wojciech Tomaszewski 5, Szymon Janczak 4, Aaron Cel 1, Stefan Kenic 0, Aleksander Griszczuk 0, Wit Szymański 0.

Goście zaczęli od prowadzenia 2:0, ale co ciekawe było to ich pierwsze, ale zarazem też ostatnie prowadzenie w tym starciu. Zaraz potem z impetem na rywali ruszyli podopieczni Mantasa Cesnuskisa. Słupszczanie

grali bardzo zespołowo i znakomicie dzielili się piłką. Kiedy za trzy trafił Jakub Musiał - przewaga Czarnych była już dwucyfrowa. Kolejne punkty do dorobku naszej ekipy dorzucił Michał Chyliński i przewaga stale rosła. Po pierwszych 10 minutach gry było 30:19.

W drugiej odsłonie piątkowego starcia gospodarze nie zwalniali tempa. Grali twardo w obronie i bardzo skutecznie w ataku. Niemal każda ich ofensywna akcja kończyła się zdobytymi punktami. Goście nie mieli na nich żadnej odpowiedzi. Czarni wygrwali do przerwy już 53:34.

Wydawało się, że druga połowa będzie inna, a Twarde Pierniki będą za wszelką cenę chciały wrócić do meczu i powalczyć w Słupsku o dwa ligowe punkty. Koszykarze ze Słupka jednak szybko wybili im to z głowy. Kolejny raz już w tym meczu znakomicie funkcjonował słupski atak i jasne stało się kto tego dnia zejdzie z parkietu ze zwycięstwem.



Słupszczanie nie dali szansy zespołowi z Torunia i przerwali serię pięciu porażek

Przewaga w trzeciej i czwartej kwarcie cały czas oscylowała już w okolicach 30 oczek, a sam mecz nie dostarczał kibicom już żadnych emocji. Ostatecznie Czarni przełamali serię pięciu porażek i pokonali toruńskie Pierniki 94:58.

Najlepszym punkującym gospodarzy był Shavon Coleman - autor 24 punktów. Otarł się o double-double, zabrakło mu dwóch zbiórek. Dla Amerykanina piątkowy mecz był prawdopodobnie najlepszym w barwach Czarnych. W ekipie

Milosa Mitrovicia można wyróżnić Joey'a Brunka. Podkoszowy grał w Słupsku zdecydowanie lepiej od kolegów z drużyny. Zaliczył 16 oczek oraz 10 zbiórek.

Dla Czarnych to zwycięstwo było jak potrzebnych oddech.

W kolejnym ligowym meczu ich przeciwnikiem będzie MKS Dąbrowa Górnicza. Torunianie z bilansem 1 zwycięstwa oraz aż 9 porażek zajmują przedostatnie miejsce w ligowej tabeli.

Inne wyniki 10. kolejki: Suzuki Arka - Enea Zastal 78:90 (25:20, 17:21, 17:21, 19:28), Anwil - Polski Cukier Start 86:63 (22:19, 15:15, 28:19, 21:10), Enea Abramczyk Astoria Legia (21:28, 13:16, 16:23, 11:19), Trefl - Rawlplug Sokół, MKS Dąbrowa - King PGE Spójnia - BM Stali Tauron GTK - Śląsk zakończyły się po zamknięciu wydatnia.

	M	Pkt	Kosze
1. Śląsk Wrocław	9	18	814-708
2. Anwil Włocławek	11	18	902-834
3. Trefl Sopot	9	17	790-716
4. BM Stal Ostrow Wlkp.	9	16	821-724
5. Legia Warszawa	10	16	774-719
6. Enea Zastal Zielona Góra	10	16	847-811
7. King Szczecin	9	15	752-749
8. PGE Spójnia Stargard	9	14	695-700
9. Gr. Sierleccy Czarni Słupsk	10	14	756-763
10. Suzuki Arka Gdynia	9	13	722-744
11. Polski Cukier Start Lublin	10	13	779-855
12. MKS Dąbrowa Górnicza	8	11	663-657
13. Tauron GTK Gliwice	8	11	586-631
14. Rawlplug Sokół Łańcut	9	11	639-701
15. Twarde Pierniki Toruń	10	11	731-842
16. Enea Astoria Bydgoszcz	10	11	808-925

Przybywają posiłki

Jacek Wójcik
sport@gp24.pl

KOSZYKÓWKA. Dwóch nowych zawodników pozyskała Grupa Sierleccy Czarni Słupsk. Zastąpią duet zwolnionych Amerykanów.

Słupski klub poinformował o podpisaniu kontraktów z zawodnikami obwodowymi, Amerykaninem Justinem Turnerem (24 lata, 192 cm) i Polakiem Jakubem Schenkiem (28, 183 cm). Zastąpią oni Diante Watkinsa i Zacka Bryanta.

Turner uchodzi za bardzo uniwersalnego gracza obwodowego. Jego atutem jest dobre panowanie nad piłką i rzut z dystansu oraz z półdystansu. Po-

chodzący z Detroit koszykarz występował w uczelnianym zespole Bowling Green Falcons. Po występach w NCAA zgłosił się do draftu NBA. Mimo, że nie został wybrany grał w lidze letniej dla San Antonio Spurs. Ostatecznie trafił do zespołu ligi NBA G-League, Motor City Cruise. W 20 meczach notował średnio 7,6 pkt i 1,6 asysty na mecz.

Pochodzący z Tarnowa J. Schenk to rozgrywający, który występował m.in. w Rosie Radom, Polpharmie Starogard Gdański, Kingu Szczecin i Polskim Cukrze Toruń. Reprezentant Polski, uczestnik tegorocznych mistrzostw Europy był ostatnio zawodnikiem francuskiego Union Tours Metropole Basket (14,2 pkt, 5,8 as.).



Ostatnim polskim klubem J. Schenka był King Szczecin

Mariusz Surowiec
sport@gp24.pl

BOKS. W hali sportowej uszteckiego liceum ogólnokształcącego odbyła się gala bokserska. Na przeciw siebie stanęły drużyny SKB Energii Czarnych Słupsk i reprezentacja Brandenburgii.

- To pierwsza tego typu impreza w Uście od wielu, wielu lat. Były pierwsze próby miarki do zorganizowania takiej gali latem, podczas sezonu na promenadzie, ale nasze plany pokrzyżował Covid. Tym bardziej cieszymy się, że starania w końcu urzeczywistniły się i doczekaliśmy się imprezy bokserskiej w Uście - powiedział prezes uszteckiego Ośrodka Sportu i Rozwoju, Radosław Szreder.

Licznie zgromadzona publiczność mogła zobaczyć 8 pojedynków. Lepszy okazał się słupszczanie, którzy zwyciężyli 10:4 (do meczu liczyło się 7 pojedynków). W kategorii kadet do 57kg mierzyli się Wojciech Daszyński i Brian Kunzler. Po dość jednostronnym pojedynku lepszy okazał się Daszyński, który zwyciężył 3:0. W drugiej walce Wadim Koszewicz pokonał niejednoznacznie 2:1 Leona Kulle. Walka toczona była w kategorii kadet



W walce wieczoru Eric Adiakoh (niebieski narożnik) wygrał 2:1 z Bogdanem Sediukiem (czerwony)

do 63 kg. W kolejnej walce (kadet do 73kg) Kostya Bashev (Czarni) pokonał 3:0 Dimitryego Sedenskyego.

- Mam nadzieję, że promocja boks w Uście nadal będzie trwała, widać przychylność władz miasta - powiedział w rozmowie z organizatorami zawodów medalista olimpijski, Kazimierz Adach, który również obecny był na meczu - Cieszę się, że takie gale są organizowane, jest to taki mały promyczek nadziei, że ten sport znów stanie się bardziej popu-

larną dyscypliną. Praca w słupskim klubie idzie w dobrym kierunku, jest kilku nowych dobrych zawodników z Ukrainy, także mam nadzieję, że będziemy mogli zobaczyć w Słupsku boks na najwyższym poziomie.

Szybka, ciekawa i wyrównana walka kibice zobaczyli mogli w kategorii junior 67 kg. Naprzeciw siebie stanęli Ryszard Giłej i Dzimir Schlunher. Po 3 rundach zaciętej rywalizacji sędziowie orzekli brak zwycięzcy. Kolejne pojedynki

były nie mniej emocjonujące. Dobry boks pokazali Bogdan Czerpasow i Ilic Ravojan (kadet 54kg), Olek Kopach i Imran Khan Potashnikov (kadet 70kg) czy Bogdan Sediuk z Erickiem Adjakoh (junior 75 kg). Swoje walki wygrali tu gospodarze - Czerpasow i Kopach - obaj po 2:1. Sediuk uległ po bardzo ciekawym pojedynku natomiast Adjakohowi (1:2). Ten ostatni uznany został najlepszym zawodnikiem gali.

W walce wieczoru (kat. elite 71 kg) zmierzyli się Walery Hryshenko i Alikahn Bazlaev. Po 3 rundach zawodnik Czarnych uznać musiał wyższość reprezentującego barwy Brandenburgii Bazlaeva, który zwyciężył 2:1.

Przed meczem odbyły się 4 walki sparingowe w których mierzyli się młodzi pięściarze Czarnych - 5 zawodników oraz 1 z klubu Garda Bytów. Na meczu obecny był wiceprezes Polskiego Związku Bokserskiego Roman Ślagowski, prezes SKB Energia Czarni Marek Pałucki i prezes honorowy Czarnych, Kazimierz Adach.

Organizatorem meczu bokserskiego był usztecki Ośrodek Sportu i Rozwoju przy współpracy z klubem SKB Energia Czarni Słupsk. Galę obserwoowało ponad 200 kibiców.

SZCZĘSNY W JEDENASTCE MARZEŃ

Polski golkeeper Wojciech Szczęsny znalazł się w symbolicznej drużynie marzeń fazy grupowej MŚ 2022 według statystycznego portalu WhoScored.

Szczęsny (Polska) - Hakimi (Maroko), Castelletto (Kamerun), Maguire (Anglia), Theo Hernandez (Francja) - Bruno Fernandes (Portugalia), De Jong (Holandia), Casemiro (Brazylia) - Mbappe (Francja), Messi (Argentyna), Griezmann (Francja).



FOT. EPA/PAP

CR7 W JEDENASTCE HAŃBY MŚ 2022

Kapitan reprezentacji Portugalii Cristiano Ronaldo znalazł się w symbolicznej drużynie hańby fazy grupowej mistrzostw świata 2022 w Katarze, wg portalu statystycznego SofaScore.

Jedenastka hańby: Barshim (Katar) - Ahmed (Katar), Calvo (Kostaryka), Duarte (Kostaryka), Johnston (Kanada) - Bouchanan (Kanada), Al-Malki (Arabia Saudyjska), Boudiaf (Katar), Matthew Lecky (Australia) - Ali (Katar), Cristiano Ronaldo (Portugalia).



FOT. EPA/PAP

HOLANDIA - USA 3:1 (2:0)

Holandia została pierwszym ćwierćfinalistą piłkarskich mistrzostw świata w Katarze. Na Khalifa International Stadium w Doha podopieczni legendarnego trenera Louisa van Gaala pokonali reprezentację USA 3:1, a bohaterem meczu był Denzel Dumfries. 26-letni obrońca Interu Mediolan popisał się golem, dwiema asystami, a także ważną interwencją w defensywie, gdy wybił piłkę z linii bramkowej.

Jankesi podjęli walkę z drużyną Holandii, ale siła i umiejętności starczyły im jedynie na strzelenie honorowej bramki przez Haji Wrighta. Ekipa z Europy była znacznie skuteczniejsza: Memphis Depay, Daley Blind i Dumfries umiejętnie pokonali bramkarza rywali Matta Turnera. Pomarańczowi są niepokonani w dziewiętnastu kolejnych meczach. Ostatniej porażki doznali w 1/8 finału ubiegłorocznego Euro, gdy przegrali z Czechami 0:2.

1/8 finału: Holandia - USA 3:1 (2:0)

Bramki: 1:0 Depay (10), 2:0 Blind (45+1), 2:1 Wright (76), 3:1 Dumfries (81).

Holandia: Noppert - Dumfries, Timber, van Dijk, Ake (90+3 de Ligt), Blind - de Jong, de Roon (46. Bergwijn), Klaassen (46. Koopmeiners) - Gakpo (90+3 Weghorst), Depay (82. Simons).

USA: Turner - Dest (75. Yedlin), Zimmerman, Ream, Robinson (90+2 Morris) - McKennie (67. Wright), Adams, Musah - Weah (67. Aaronson), Ferreira (46. Reyna), Pulisic.

Sędziował: Wilton Sampaio (Brazylia).

Widzów: 44 846.

ARGENTYNA - AUSTRALIA 2:1 (1:0)



Niezwykle ważne spotkanie sędziował Polak Szymon Marciniak. To był drugi mecz naszego arbitra na tym mundialu: wcześniej był rozjemcą w spotkaniu grupy D Francja - Dania (2:1). I spisał się znakomicie, co potwierdzają fakty. W 1/8 finału mistrzostw świata w Katarze Argentyna pokonała - nie bez problemów - Australię 2:1 i w najbliższy piątek w ćwierćfinale zmierzy się z reprezentacją Holandii.

Zespół z Ameryki Południowej objął prowadzenie w 35. minucie. Bramkę płaskim strzałem zdobył jego lider Lionel Messi. 35-letni gwiazdor rozgrywał tego dnia 1000. mecz w zawodowej karierze, licząc występy w klubach i reprezentacji. Wydawało się, że mecz jest już praktycznie rozstrzygnięty, ale Australia nie poddawała się. W 77. minucie na strzał z dystansu zdecydował się Craig Goodwin. Potężnie uderzona przez niego piłka prawdopodobnie nawet nie leciała w światło bramki, ale wpadła do siatki po odbiciu od Enzo Fernandez, któremu zaliczono samobójcze trafienie.

Leo Messi cieszył się z dziewiątego w karierze gola na mundialu, ale dopiero pierwszy raz zdołał wpisać się na listę strzelców w meczu fazy pucharowej. Australia dwukrotnie była blisko wyrównania. W 80. minucie odważnym rajdem popisał się Aziz Behich, który wpadł w pole karne, mijając kilku rywali. W ostatniej chwili zablokował go Lisandro Martinez. Natomiast tuż przed ostatnim gwizdkiem strzał Garanga Kuola obronił Emiliano Martinez.

1/8 finału: Argentyna - Australia 2:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Messi (35), 2:0 Alvarez (57), 2:1 Fernandez (77-samobójcza).

Argentyna: Martinez - Romero, Otamendi, Molina (80. Montiel), Acuna (71. Tagliafico) - De Paul, Mac Allister (80. Palacios), Fernandez - Gomez (50. Lisandro Martinez), Alvarez (71. Lautaro Martinez).

Australia: Ryan - Degenek (72. Karacic), Souttar, Rowles, Behich - Mooy, Irvine, Baccus (57. Hrustic), Leckie (72. Kuol) - McGree (57. Goodwin), Duke (72. Maclaren).

Sędziował: Szymon Marciniak (Polska). **Widzów:** 45 032.

Faza grupowa
mundialu już za nami

GRUPY MŚ 2022

Grupa A: Katar - Ekwador 0:2, Senegal - Holandia 0:2, Katar - Senegal 1:3, Holandia - Ekwador 1:1, Ekwador - Senegal 1:2, Holandia - Katar 2:0.

HOLANDIA	3	7	5:1
SENEGAL	3	6	5:4
Ekwador	3	4	4:3
Katar	3	0	1:7

Grupa B: Anglia - Iran 6:2, USA - Walia 1:1, Walia - Iran 0:2, Anglia - USA 0:0, Iran - USA 0:1, Walia - Anglia 0:3.

ANGLIA	3	7	9:2
USA	3	5	2:1
Iran	3	2	4:7
Walia	3	1	1:6

Grupa C: Argentyna - Arabia Saudyjska 1:2, Meksyk - Polska 0:0, Polska - Arabia Saudyjska 2:0, Argentyna - Meksyk 2:0, Polska - Argentyna 0:2, Arabia Saudyjska - Meksyk 1:2.

ARGENTYNA	3	6	5:2
POLSKA	3	4	2:2
Meksyk	3	4	2:3
Arabia Saudyjska	3	3	3:5

Grupa D: Dania - Tunezja 0:0, Francja - Australia 4:1, Tunezja - Australia 0:1, Francja - Dania 2:1, Tunezja - Francja 1:0, Australia - Dania 1:0.

FRANCJA	3	6	6:2
AUSTRALIA	3	6	3:4
Tunezja	3	4	1:1
Dania	3	1	1:3

Grupa E: Niemcy - Japonia 1:2, Hiszpania - Kostaryka 7:0, Japonia - Kostaryka 0:1, Japonia - Hiszpania 2:1, Kostaryka - Niemcy 2:4.

JAPONIA	3	6	4:3
HISZPANIA	3	4	9:3
Niemcy	3	4	6:5
Kostaryka	3	3	3:11

Grupa F: Maroko - Chorwacja 0:0, Belgia - Kanada 1:0, Belgia - Maroko 0:2, Chorwacja - Kanada 4:1, Kanada - Maroko 1:2, Chorwacja - Belgia 0:0.

MAROKO	3	7	4:1
CHORWACJA	3	5	4:1
Belgia	3	4	1:2
Kanada	2	0	2:7

Grupa G: Szwajcaria - Kamerun 1:0, Brazylia - Serbia 2:0, Kamerun - Serbia 3:3, Brazylia - Szwajcaria 1:0, Serbia - Szwajcaria 2:3, Kamerun - Brazylia 1:0.

BRAZYLIA	3	6	3:1
SZWAJCARIA	3	6	4:3
Kamerun	3	4	4:4
Serbia	3	1	5:8

Grupa H: Urugwaj - Korea Południowa 0:0, Portugalia - Ghana 3:2, Korea Płd. - Ghana 2:3, Portugalia - Urugwaj 2:0, Ghana - Urugwaj 0:2, Korea Płd. - Portugalia 2:1.

PORTUGALIA	3	6	6:4
KOREA POŁUDNIOWA	3	4	4:4
Urugwaj	3	4	2:2
Ghana	3	3	5:7

*w tabelach uwzględniono rozegrane mecze, zdobyte punkty i bilans bramkowy; drużyny z awansem do 1/8 finału zaznaczono wersalami

Rekordy i antyrekordy pierwszej fazy mistrzostw świata 2022 w Katarze



FOT. EPA/PAP

Kapitan reprezentacji Argentyny, Lionel Messi, zapisał się w kilku znaczących statystykach mistrzostw świata

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Najciekawsze statystyki fazy grupowej mistrzostw świata 2022 w Katarze.

Żadnej drużynie nie udało się zdobyć kompletu dziewięciu punktów w fazie grupowej: takiej sytuacji nie było od mistrzostw świata USA 1994. Cztery lata temu Urugwaj, Chorwacja i Belgia odniosły po trzy zwycięstwa w grupie.

Po raz pierwszy sędzią głównym mistrzostw świata była kobieta - Francuzka Stephanie Frappart poprowadziła mecz Kostaryka - Niemcy (2:4).

Drugi rzut karny obronił w Katarze polski bramkarz Wojciech Szczęsny: przed nim na jednym mundialu udało się to tylko dwóm golkeeperom - Polakowi Janowi Tomaszewskiemu (RFN 1974) i Amerykaninowi Bradowi Friedelowi (Korea Południowa i Japonia 2002).

Dwóch rzutów karnych w mistrzostwach świata nie wykorzystał Argentyńczyk Lionel Messi, powtarzając niechlubny

rekord Ghańczyka Asamoaha Gyana.

Japonia odniosła dwa zwycięstwa, przegrywając do przerwy w meczach z Niemcami i Hiszpanią: wcześniej tylko Brazylia-1938 i Niemcy-1970 zdołały to osiągnąć na jednym mundialu.

Na dwóch mistrzostwach świata z rzędu Niemcy nie mogą wyjść z grupy, choć wcześniej pokonywali pierwszy etap mistrzostw świata w siedemnastu przypadkach na siedemnaście.

Trzeci z rzędu mundial Xherdan Shaqiri świętuje golem, ustanawiając tym samym rekord reprezentacji Szwajcarii.

Serbowie czwarty raz z rzędu nie mogą pokonać fazy grupowej mundialu.

Reprezentacja Kataru straciła w grupie siedem bramek - to antyrekorde gospodarzy mundialu (również zero punktów).

Siedem punktów Maroka w fazie grupowej to nowy rekord reprezentacji z Afryki.

Od szesnastu lat nie było przypadku, aby piłkarz strzelił gola

i został wyrzucony z boiska w jednym meczu mistrzostw świata: Kameruńczyk Vincent Abubakar powtórzył „wyczyn” Zinedine’a Zidane’a z finału 2006 roku w meczu z Włochami (ze słynną czerwoną kartką pokazaną Francuzowi za uderzenie Marco Matterazziego w klatkę piersiową).

Brazylia nie przegrała siedemnastu meczów w fazie grupowej mundialu przed spotkaniem z Kamerunem (0:1). Seria trwała od 1998 roku, kiedy „Canarinhos” przegrali z Norwegią (1:2).

W zaledwie 18 procentach czasu Japonia miała piłkę w meczu z Hiszpanią (2:1) - to najkrótsze posiadanie piłki przez zwycięzcę meczu w historii mundialu.

Niemiecki bramkarz Manuel Neuer rozegrał dziewiętnaście meczów na mistrzostwach świata, bijąc rekord wśród golkeeperów innego Niemca Seppa Mayera i Brazylijczyka Claudio Taffarela (po osiemnaście występów).

Argentyńczyk Lionel Messi rozegrał 22 mecze na mistrzostwach świata, pokonując w tym wskaźniku swojego rodaka Diego Maradonę.

Od 36 lat nikomu nie udało się otworzyć konta w każdym z trzech meczów fazy grupowej: Holender Cody Gakpo powtórzył wyczyn Włocha Alessandro Altobelliego na mundialu w 1986 roku.

Dani Alves w dniu meczu z Kamerunem skończył 39 lat, 6 miesięcy i 27 dni: został najstarszym brazylijskim uczestnikiem finałowej fazy mistrzostw świata.

Przez 44 lata Meksyk nie opuszczał mundialu po fazie grupowej, jeśli brał udział w turnieju.

92 procent celnych podań to nowy rekord mistrzostw świata Argentyny w meczu z Polską.

Portugalczyk Cristiano Ronaldo wykonał dokładnie 100 strzałów w mistrzostwach świata: nikomu przed nim nie udało się osiągnąć trzycyfrowej liczby na tym wskaźniku. ©



Holender pochodzenia togijskiego, Cody Gakpo, to jedno z największych objawień piłkarskich mistrzostw świata

Mundial Cody Gakpo stanowi o sile ataku reprezentacji Holandii. Na MŚ czuje się wybornie, strzelając już trzy gole. Król strzelców?

Piotr Janas z Kataru
Doha

Jednym z objawień fazy grupowej mistrzostw świata w Katarze jest 23-letni holenderski skrzydłowy PSV Eindhoven Cody Gakpo, który w dwóch meczach aż trzykrotnie trafił do siatki.

To musi być przyjemne uczucie, kiedy jest się najlepszym strzelcem drużyny, która jako pierwsza zapewniła sobie awans do ćwierćfinału mundialu w Katarze?

Bardzo miłe, ale samozadowolenie mi nie grozi. Cieszę się, że moje bramki pomogły drużynie w zdobyciu punktów, ale też widzę pole do poprawy. Są sytuacje, w których mogłem zachować się lepiej i podać, zamiast szukać uderzenia, albo odwrotnie. Rozmawiam z trenerem po każdym spotkaniu i wiem, nad czym muszę pracować.

Zdradz zatem, na co uwagę zwraca ci trener Louis van Gaal. Przede wszystkim na decyzyjność. To, o czym mówiłem przed chwilą: czasami powinienem podawać, zamiast oddawać strzał, a czasami akcja mogłaby potoczyć się lepiej, gdybym zakończył ją strzałem. Trener nie ma do mnie pretensji, dość cierpliwie stara mi się wszystko wytłumaczyć, ale też zdaję sobie sprawę, że

Zdziwiłem się, że wasz trener nie postawił na Szymańskiego

w każdym kolejnym spotkaniu może być ciężiej. Na mistrzostwach świata nie ma przypadkowych drużyn, a do tej fazy dochodzą już tylko naprawdę mocne zespoły.

Jestem z Polski, więc nie mogę nie zapytać: widziałeś jakiś mecz na tych mistrzostwach w wykonaniu biało-czerwonych?

Tak, oglądałem spotkanie z Argentyną, ale niezbyt uważnie, jeśli mam być szczerzy (śmiech). Potencjalnie już wtedy Argentyna była naszym rywalem w ćwierćfinale, dlatego wybrałem to spotkanie, ale nie należę do piłkarzy, którzy oglądają ten mundial od deski do deski. Będąc na miejscu, jest mnóstwo rzeczy: treningi, konferencje, spotkania. Nie zawsze jest czas

zobaczyć, co się dzieje w innych spotkaniach.

Masz jakieś zdanie o grze Polaków w fazie grupowej? Od razu ci podpowiem, że z Meksykiem zagraliśmy bardzo podobnie, pierwsza połowa z Arabią Saudyjską też wyglądała jak początek starcia z Argentyną. Wow, no to jestem lekko zdziwiony. Z Arabią Saudyjską też?

No, niestety. Ale wygraliście ostatecznie?

Tak, 2:0, i w dużej mierze dzięki temu dalej jesteśmy w grze. No właśnie. Czasami jest tak, że cel uświęca środki i trzeba przedłożyć dobro drużyny i walkę o końcowy wynik nad ładną grę. Wydaje mi się,

że tak właśnie zagrała Polska, chociaż muszę przyznać, że trudno się to ogląda. W zasadzie nie umiem powiedzieć, jak graliście z Argentyną, bo w pamięci utkwiły mi tylko akcje Argentyńczyków. Wybacz, może to przez wynik i to, że nie oglądałem w jakimś wielkim skupieniu. Pamiętam, że kapitalnie spisał się wasz golkeeper przy karnym Messiego. Wcześniej też obronił jedenastkę, więc można powiedzieć, że to na tę chwilę bramkarz turnieju. Zdziwiłem się,

Gra w jednej z najlepszych lig na świecie byłaby dla mnie szansą na dalszy rozwój. Nie mówię, że nie. Teraz najważniejszy jest Katar

że nie zagrał Sebastian Szymański, którego znam z Feyenoordu. To w jakimś stopniu mnie zaskoczyło, bo myślałem, że, przegrywając, trener poszuka ofensywnych zmian.

Sęk w tym, że nam dwubramkowa porażka wciąż dawała awans, dlatego graliśmy, jak graliśmy. Wróćmy do ciebie. Wrócisz z Kataru z tytułem króla strzelców?

Uff, chciałbym. Każdy ofensywny zawodnik marzy, żeby zostać królem strzelców mistrzostw świata. Nie będę jednak zasmucony, jeśli nie strzelę już ani jednego gola do 18 grudnia, za to wrócimy do kraju z tytułem mistrzów świata. To jest moje największe marzenie w tej chwili. Występ i gole na mundialu już mam, ale końcowy triumf to byłoby coś najwspanialszego.

A wiesz już przynajmniej, dokąd wrócisz? Bo mówi się, że to już nie będzie PSV Eindhoven.

Gra w jednej z najlepszych lig na świecie byłaby dla mnie szansą na dalszy rozwój. Nie mówię, że nie. W tej chwili koncentruję się jednak tylko na mistrzostwach świata i nie zaprzęgam sobie głowy medialnymi doniesieniami.

Takie kluby jak Chelsea, Manchester United, od którego byłeś już o krok, Manchester City, Liverpool czy Bayern Monachium muszą jednak działać na wyobraźnię.

To są wielkie marki, ale ja się nie podpalam. Najpierw chcę pomóc drużynie oraz sobie w Katarze. Na tym koncentruję swoje myśli. Jak zostaniemy mistrzami świata, to pomyślę o zmianie klubu (śmiech). Oczywiście w futbolu wszystko jest możliwe i niczego nie wykluczam. Także tego, że zostanę w Eindhoven. Dużo zawdzięczam temu klubowi. Do mnie plotki dotyczące tych wszystkich klubów, które wymieniłeś, docierają. Czytam internet, przeglądam media społecznościowe i widzę różne rzeczy. To jest w gruncie rzeczy bardzo przyjemne, ślebia mi, że takie firmy się mną interesują, ale tak jak już powiedziałem: teraz liczy się tylko drużyna narodowa i jej dobro.

Ale możesz potwierdzić, że najbliższymi ci do United podczas ostatniego okna transferowego?

Byłem blisko. Kilukrotnie rozmawiałem z trenerem Eriksem ten Hagiem, także będąc w Manchesterze. Ostatecznie transakcja nie doszła do skutku, co lekko mnie zasmuciło. W końcu mówimy o jednym z największych klubów na świecie. Myślę, że to także byłoby dobre dla PSV. To do brze, kiedy twój zawodnik idzie do Manchesteru United.

Pokazuje to pracę, jaką wykonuje się w tym klubie z młodymi zawodnikami, pozwala zarobić porządne pieniądze i dalej się rozwijać.

Po jednej z bramek zdobytych głową media w kraju zaczęły porównywać cię do Robina van Persiego. To był jeden z twoich idoli?

Robin był wielkim napastnikiem i ma ogromne zasługi dla reprezentacji „Oranje”. Można śmiało powiedzieć, że to legenda naszej kadry i całej europejskiej piłki. Być do niego porównywanym to zaszczyt, ale ja chcę napisać swoją własną historię. Wydaje mi się, że mam też nieco inny styl niż Robin i jeszcze daleko mi do takiej gry głową, jaką on prezentował.

Jak ogólnie oceniasz poziom mistrzostw w Katarze?

Pod względem sportowym jest wysoki i wyrównany. Widać to po wynikach, widać po meczach, w których z reguły padało stosunkowo mało bramek, choć oczywiście zdarzały się wyjątki. Widać też po tym, że już po fazie grupowej z mundialem pożegnali się Niemcy, Belgowie, Duńczycy czy Urugwaj. Nawet Ekwador, który postawił nam bardzo trudne warunki, ostatecznie też nie awansował do 1/8 finału. Natomiast jeśli chodzi o organizację, to wszystko jest w porządku. Upały nie doskwierają, wieczorem temperatura powietrza jest całkiem przyjemna, a wszystkie stadiony są klimatyzowane (wszystkie poza 974 Stadium - przyp. PJ). Czasami jest wręcz za zimno od tej klimatyzacji! Nawet musieliśmy poprosić w hotelu, by w lobby i częściach wspólnych trochę zwiększyć temperaturę albo całkowicie wyłączyć chłodzenie.

Pomogło?

Tak, ale nie na długo (śmiech). Tutaj lubią mieć porządnie schłodzone wnętrza.

Co myślisz o tym, że mistrzostwa odbywają się zimą?

Taka zima, jaka panuje tu obecnie, jest jak lato w Holandii. Słyszałem o upałach, jakie panują w tej części świata w okresie letnim, więc wydaje się, że skoro już wybrano Katar na organizatora mistrzostw, to było to jedyne słuszne rozwiązanie. Nie wyobrażam sobie grać tutaj latem przy temperaturze ponad 40 stopni w dzień. Wtedy nawet klimatyzacja nie byłaby dostatecznym rozwiązaniem. Na pewno jest to jakaś nowość, bo mundial kojarzył mi się z oglądaniem go w wakacje wraz z kolegami w czasach szkolnych. Będąc na miejscu, nie robi mi to żadnej różnicy. Cieszę się z tego, że tu jestem, gram i że wciąż mamy szansę osiągnąć coś wielkiego na tym turnieju. ©©

Fury trzeci raz pokonał Chisorę

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Mistrz świata wagi ciężkiej federacji WBC, Brytyjczyk Tyson Fury, pokonał swoje go rodaka Derecka Chisorę w walce stoczonej na stadionie Tottenhamu Hotspur w Londynie.

Starcie zakończyło się nokautem technicznym TKO w dziesiątej rundzie.

Sędziowie zaliczyli zwycięstwo Fury'ego przez techniczny nokaut w 10. rundzie walki, która była zakontraktowana na 12 rund. Sędzia przerwał pojedynek z powodu kontuzji Chisory, który zgodził się z decyzją arbitra o zakończeniu starcia.

Była to trzecia obrona tytułu 34-letniego boksera. Wcześniej Brytyjczyk spotkali się dwukrotnie, Fury wygrał obie walki w latach 2011 (Chisora poniósł wówczas swoją pierwszą porażkę w karierze) i 2014 (nokaut techniczny w 10. rundzie).

„Gypsy King” przed walką powiedział, że zmienił sposób, w jaki masturbuje się podczas przygotowań. O ile wcześniej twierdził, że przygotowując się do bitwy robi to 7 razy dziennie, to teraz zastosował kompletną abstynencję.

- Tym razem żyję w celibacie. Żyję w celibacie przez siedem tygodni przed walką. To jest nowa metoda, którą próbuję. Wchodzę na ring naładowany bronią i ktoś będzie miał



Tyson Fury (z prawej) zakończył trylogię z Dereckiem Chisorą trzecim zwycięstwem

poważne kłopoty. Będę w pełni napompowany testosteronem. Siedem tygodni - podkreślił Fury.

Fury pozostaje niepokonany na zawodowym ringu - odniósł 33 zwycięstwa i raz jego walka pozostała nierozstrzygnięta. Chisora poniósł 13. porażkę w 46 walkach.

- Usyk, śmieciu, jesteś następny, jesteś następny! - wykrzyczał Fury do Ukraińca Ołeksandra Usyka, który był obecny przy ringu.

Usyk jest mistrzem świata wagi ciężkiej organizacji WBA Super, WBO i IBF. Ostatni raz

walczył z Brytyjczykiem Anthonym Joshuą, w sierpniu tego roku w Dżuddzie w Arabii Saudyjskiej w walce nazwanej „Furią nad Morzem Czerwonym”, którą wygrał niejednogłośnie decyzją sędziów.

Wyjaśnił także swoją motywację do potencjalnego starcia z posiadaczem tytułu WBA Super, IBF i WBO, Ukraińcem Ołeksandrem Usykiem (20-0, 13 KO).

- Od dziesięciu lat odpowiadam, że absolutnie nie zależy mi na tytule absolutnego mistrza. Absolutnie! Jednak za walkę z Usykiem zarobię

dużo pieniędzy, których tak naprawdę nie potrzebuję. Chociaż zawsze miło jest zarobić za to, co kochasz. To jest dla mnie ważne - umieść kolejną kwotę z kilkoma zerami na moim koncie bankowym - oznajmił „Gypsy King” w rozmowie z ESPN.

Fury dodał także, że jeśli jego walka z Usykiem nie dojdzie do skutku, to chce walczyć z Joe Joyce:

- Chcę Usyka jako następnego. A jeśli to nie wypali, to Joe Joyce. Jestem gotowy do walki gdziekolwiek - odgrażał się „Król Cyganów” po pokonaniu Chisory.

Jeszcze przed sobotnią walką zapowiedział, że poleci po niej do Kataru kibicować reprezentacji Anglii w mistrzostwach świata 2022 w Katarze. Stwierdził przy tym, że mimo zakazu spożywania alkoholu w Katarze będzie pił z kibicami i wniósł alkohol na stadion.

- Zrzucę to na siebie. Kto mnie powstrzyma? Nie jestem alkoholikiem, jestem po prostu diabłem w picu. Będę spędzać czas z fanami na 100 procent. Jestem z tego znany. Wezmę kilka opakowań w walizce. Mogą brać, co chcą. Cokolwiek chcą. Pamiętajcie Euro 2016, kiedy pojechałem do Nicei i kupiłem koktajle dla 200 kibiców. Spośród graczy napiliem się z Jordanem Pickfordem [bramkarzem reprezentacji Anglii i Evertonu - przyp. red.]. Myślę, że fajnie byłoby wypić z nim drinka - zacytował Fury'ego „The Sun”. ©

Adrian Meronk podbił Australię! Bank rozbity

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Polski golfista Adrian Meronk triumfował w „ISPS Handa Australian Open” (pula nagród: 1 155 150 dolarów amerykańskich). Zwycięstwo to premia w wysokości 183 465 „zielonych”.

Dla naszego zawodnika, urodzonego w Hamburgu, to druga w karierze wygrana w turnieju zawodowej ligi DP World Tour. Występ na polach Victoria GC i Kingston Heath GC w Melbourne zakończył wynikiem -14, notując aż 5-uderzeniową przewagę nad doświadczonym Australijczykiem, byłym światowym numerem 1 Adamem Scottem. Trzecie miejsce zajął jego rodak Min Woo Lee z -8.

Występ na Antypodach Adrian Meronk zaczął spokojnie, od czwartkowej rundy na 73 uderzenia (+3 wobec par pola). W piątek zanotował już imponujące 66 (-6) strzałów, ale największy awans w tabeli zagwarantowała mu jednak sobota, kiedy to rundą na 63 (-7) uderzenia wyrównał rekord pola Victoria. Przed niedzielnym finałem plasował się na drugiej pozycji.

Ostatniego dnia ponownie błysnął rundą na 66 (-4) uderzeń, co pozwoliło wygrać ze sporą przewagą nad konkurentami. W zawodach wzięło udział 144 zawodników, co świadczy o randze imprezy.



Adrian Meronk wygrał znany turniej w Australii

Dla Meronka to drugi triumf w pierwszej europejskiej lidze zawodowej. W lipcu zanotował historyczne zwycięstwo w zawodach „Horizon Irish Open”, rozrywanych w irlandzkim Mount Juliet Estate.

Po kilku tygodniach turniejowych przed Meronkiem chwila przerwy na przygotowania do występu w prestiżowym „Hero Cup” (od 13 stycznia w Abu Dhabi Golf Club). Polak został powołany jako jeden z dziesięciu graczy, którzy będą reprezentować w tych drużynowych zawodach Europę kontynentalną w walce z graczami z W. Brytanii i Irlandii.

W dotychczasowej karierze profesjonalisty, która trwa od 2016 roku, Adrian Meronk zarobił w sumie na polach golfowych 3 437 575 dolarów amerykańskich. ©

Marczyk i Gospodarczyk najlepsi w 60. Rajdzie Barbórka

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Mikołaj Marczyk z pilotem Szymonem Gospodarczykiem (Skoda Fabia Rally2 Evo) wygrali w Warszawie 60. Rajd Barbórka, imprezę, która tradycyjnie kończy sezon sportów motorowych.

Przed ostatnim odcinkiem specjalnym Marczyk miał 12 sekund przewagi nad Wojciechem Chuchałą. Znakomicie przejechany ostatni fragment sprawił, że nikt nie był w stanie odebrać mu zwycięstwa.

Marczyk łącznie wygrał pięć z sześciu odcinków specjalnych, prowadził od początku imprezy. Drugie miejsce zajął tylko na trzecim odcinku Słomczyn 2, gdy minimalnie szybszy był Chuchała. Ten ostatni „w generalce” stanął na drugim stopniu podium ze stratą 13,7 s, a trzeci był Marek Nowak - ze stratą 23,5 s.



Mikołaj Marczyk przy okazji Barbórki spełnił marzenie

- Marzyłem o tym wiele lat, ale okoliczności, w których nie mogliśmy zmierzyć się z mistrzami Kajetanem i Maćkiem, pozostawiają nam niedosyt. Niemniej jednak cieszę się, że wygrywamy, bo rywalizacja nie była łatwa - przyznał we wpisie

na profilu facebookowym Marczyk, dla którego była to pierwsza wygrana w Rajdzie Barbórka.

W rywalizacji nie wziął udziału Kajetan Kajetanowicz, którego samochód nie został przez sędziów dopuszczony ze względów bezpieczeństwa. Ośmiokrotny z rzędu triumfator odniósł się do sytuacji w mediach społecznościowych.

- Stała się rzecz, o której bardzo trudno mi napisać, ale nie wystartujemy w Rajdzie Barbórka. Przeszliśmy bardzo trudną drogę, pokonaliśmy czas, którego ciągle mi brakowało, stoczyłem niełatwą walkę z bólem i ograniczeniami spowodowanymi kontuzją, do której doszło podczas Rajdu Japonii. Zrobiliśmy, co w naszej mocy, by się tu pojawić, może nawet więcej. Niestety, dzisiaj podczas badania kontrolnego delegat techniczny dostrzegł element klatki, który nie spełniał wymogów regulaminowych i w razie wypadku mógł

zagrozić naszemu bezpieczeństwu (...). Tak po ludzku jest mi bardzo przykro. Chciałbym Was wszystkich za to przeprosić.

Łukasz Byśkiniewicz i Adam Jędraszek wygrali Kryterium Asów Karowa.

Marczyk i Gospodarczyk stanęli też na podium podczas Kryterium Asów Karowa. Zwycięzcy Rajdu Barbórki ostatecznie zakończyli zmagania na drugiej pozycji, ze stratą zaledwie 0,18 sekundy do Łukasza Byśkiniewicza i Adama Jędraszka. ©

WYNIKI RAJDU BARBÓRKA

1. Marczyk / Gospodarczyk (Skoda Fabia Rally2 Evo); 2. Chuchała / Rozwadowski (Skoda Fabia Rally2 Evo) +13,74 s; 3. Nowak / Grzelka (Skoda Fabia) +23,55; 4. Bonder / Heller (Volkswagen Polo RS) +28,26; 5. Bubik / Sadowski (Skoda Fabia RS) +30,66

Kryterium Asów Karowa:

1. Byśkiniewicz / Jędraszek (Hyundai i20 RS); 2. Marczyk / Gospodarczyk (Skoda Fabia Rally2 Evo) +0,18 s; 3. Szeja / Szeja (Hyundai i20 RS) +1,81

Zima nas nie rozpieszcza

Maciej Starega i Monika Skinder zakończyli zmagania w czołowej dwudziestce podczas zawodów Pucharu Świata w biegach narciarskich w konkurencji sprint. Punkty zdobywały także biathlonistki.

Skinder w swoim biegu ćwierćfinałowym uplasowała się na trzeciej pozycji, a więc pierwszej niedającej awansu do półfinału. Polka w klasyfikacji końcowej znalazła się ostatecznie na szesnastej pozycji.

Zarówno wyścig z udziałem Polki, jak i bieg, w którym startował Starega (czwarte miejsce w biegu, dwudzieste w łącznej klasyfikacji) nie należały do najszybszych, nasi zawodnicy nie mogli więc liczyć na awans do półfinału dzięki czasowi.

W niedzielnej rywalizacji na dystansie 20 kilometrów ze startu wspólnego stylem klasycznym Biało-Czerwoni zajęli dalsze lokaty - Izabela Marcisz zmagania zakończyła na 35. pozycji, zaś

Dominik Bury finiszował na 50. miejscu.

Ze zmiennym szczęściem startowali nasi biathloniści w sobotnim sprincie. Panowie w komplecie zakończyli zmagania poza 60., kwalifikującą się do niedzielnego biegu pościgowego. Z kolei wśród pań dobre występy zaliczyły Joanna Jakiela i Anna Mąka, które zdobyły punkty do klasyfikacji generalnej.

W sobotę i niedzielę odbyły się także pierwsze zawody Pucharu Świata w saneczkarstwie. W Innsbrucku spośród naszych zawodników najlepiej spisali się Wojciech Chmielewski i Jakub Kowalewski, którzy w rywalizacji dwójek zajęli 12. miejsce. W zmaganiach indywidualnych wśród pań Klaudia Domaradzka uplasowała się na 24. pozycji, a tuż za nią sklasyfikowana została Natalia Jamróz. Z kolei w rywalizacji mężczyzn Mateusz Sochowicz zajął 24. miejsce. © (ŁK)

Piotr
Janas„Z notatnika
naszego wysłannika”

NAJ, NAJ, NAJ – KTO ZAWIÓDŁ, A KTO NAS OCZAROWAŁ?

Za nami faza grupowa mistrzostw świata w Katarze. To dobry moment na pierwsze podsumowania. Często obraz poszczególnych zdarzeń jest odbierany inaczej, kiedy siedzi się wygodnie za szklanym ekranem, i inaczej, kiedy jest się w centrum wydarzeń. Oto największe oczarowania i rozczarowania tegorocznych mistrzostw oczami korespondenta.

Piłka nożna ma to do siebie, że ile osób ją ogląda, tyle jest opinii na jej temat. Każdy widzi co innego, niektórzy widzą to, co chcą widzieć, zwłaszcza kiedy emocjonalnie są związani z jakąś drużyną czy zawodnikiem. W Katarze przynajmniej kilka razy spotkałem kibiców totalnie nieprzypominających z wyglądu Polaków, za to np. z polską flagą, którą

pod stadionem można dostać za darmo. Nie są to jednak sławetni „opłacani” kibice, mający wypełniać puste miejsca na stadionach. Zresztą tych jest bardzo mało. Fajnie, że do grona rozczarowań z fazy grupowej mimo wszystko nie można zaliczać Polski. Gra gra, ale sam awans do 1/8 finału zamyka usta wielu krytykom. To wynik, o jakim nie mogą mówić ani Niemcy, ani Belgowie. Jeśli musiałbym wskazać jedną z tych drużyn jako największe rozczarowanie, to stawiam na Belgów, którzy mieli większy potencjał piłkarski, ale z Kataru wyjechali po trzech meczach, skłóceniu i skonfliktowaniu ze sobą oraz mediami.

Najlepszą drużyną, patrząc na grę – mimo ostatniego niepowodzenia z Japonią, wokół którego narosło sporo teorii spiskowych – jest Hiszpania.

Na żywo Gavi, Pedri, Ferran Torres, Alvaro Morata i spółka robią zdecydowanie najlepsze wrażenie i choć La Furia Roja nie zaliczono do grona faworytów tych mistrzostw, to mogą na nich sporo namieszać. Nie zdziwię się, jak zakręca się w strefie medalowej.

Największym odkryciem dla mnie osobiście jest Cody Gakpo, bo chyba mało kto się spodziewał, że 23-latek przeniesie formę z Eredivisie na mundial. Nie dość, że strzelił już trzy gole, to samą grą waleń przyczynił się do tego, że Holandia jako pierwsza zameldowała się w ćwierćfinale.

Bramkarzem fazy grupowej, a może nawet najlepszym zawodnikiem, bezapelacyjnie jest Wojciech Szczęsny. To opinia dominująca nie tylko w Polsce, ale także tu, w Katarze. Wszyscy zagraniczni dziennikarze pytani o gwiazdy tych mistrzostw prędzej czy później wymieniają nazwisko bramkarza Juventusu Turyn.

Najlepszym meczem fazy grupowej wybieram starcie Niemcy – Hiszpania, zakończony remisem 1:1. Były spotkania, gdzie padały wyniki 7:0 albo 3:3, ale jednak to niosło ze sobą ogromny ciężar gatunkowy, a mimo tego nie zawiodło pod względem sportowym.

dowskiego. Cóż, pod tym względem Orły Michniewicza mają mniejszą szansę, aby zdobyć uwielbienie i pamięć na innych kontynentach...

Powiedzieć, że mundial w Katarze to mistrzostwa niespodzianek, to nic nie powiedzieć. Faworyci jadą do domu albo w ogóle – o czym mało już kto pamięta – nie przyjechali do Kataru. Nie ma przecież na Półwyspie Arabskim mistrzów Europy – Włochów, a także często grających na mundialach i niemal równie często wychodzących z grupy Szwedów (tych wyeliminowali Polacy). Walizki na MŚ spakowali Niemcy, druga w klasyfikacji FIFA Belgia, ale również Urugwaj, dwukrotny mistrz świata, który na MŚ w RPA w 2010 roku zajął czwarte miejsce, ulegając, po dramatycznym meczu o brąz Niemcom 2-3. Nie ma też Danii, o której nasz bramkarz grający w duńskim klubie, Kamil Grabara, mówił, że zajdzie wyżej niż Polska!

I jeszcze jedno. Tylko piłkarski mundial – poza polityką, oczywiście – generuje tyle memów i dowcipów w necie. Nasz rodacy bywają złośliwi. Oto ostatni z nich: „Do baru wchodzi Rusek, Niemiec i Belg”. W tej historii zwykle był jeszcze Polak, ale on dalej jest w Katarze... A przynajmniej był dłużej, bo wyszedł z grupy w przeciwnieństwie do szeregu utytułowanych piłkarskich nacji...

Katarzyna
Kawa

„Rakietą w stół”

DZIEŃ Z ŻYCIA TENISISTY

Kiedy rozpoczynałam przygodę z tenisem, odbijanie piłki uważałam za atrakcję. Z czasem zaczęłam grać tak dużo, że stało się to moją pasją. Pojawiały się wyjazdy na turnieje, zwycięstwa, porażki, nowe znajomości. Dziś, patrząc wstecz, nie potrafię powiedzieć, kiedy dokładnie sport stał się moją pracą. Często dostaję pytanie, co robię w ciągu dnia oprócz treningów? Odpowiedź dla mnie jest oczywista, ale często spotykam się z dużym zdziwieniem i niezrozumieniem. Robię to, co większość ludzi robi po pracy. Odpoczywam i zajmuję się sprawami życia codziennego, próbując w ten plan dnia, czy też w plan wyjazdów, wcisnąć swoje pasje.

Dobrze, zaczniemy od początku. Pobudka około 7 rano. Tutaj nie ma reguły, ponieważ sama ustalam swój plan dnia z teamem. Im wcześniej za-

cznę, tym wcześniej skończę, dlatego lubię pracować od rana. Codziennie po przebudzeniu potrzebuję 20-30 minut na wykonanie ćwiczeń oddechowych lub medytacji. Następnie sekwencja ćwiczeń, którą nazywam „rutyną” – 40 minut rolowania, rozciągania i mobilizacji stawów na macie. Mam swój zestaw sprzętów, który od kilku lat podróżuje ze mną do każdego zakątka świata. W jego skład wchodzi: mata, roller, piłki różnych rozmiarów, pasek i kłosek do jogi, pistolet do masażu, różne gumy do ćwiczeń oporowych. Dbałość o odpowiednie zakreślenie i napięcie ciała pozwala mi na wytrzymywanie dużych obciążeń bez (odpukać) poważnych kontuzji. Żałuję, że tak późno dowiedziałam się, jakie ćwiczenia powinnam wykonywać. Myślę, że gdybym będąc młodą zawodniczką wiedziała to wszystko, to na pewno uniknęłabym wielu urazów, w tym operacji. Niestety w cza-

sach, kiedy byłam juniorką, takiej wiedzy wśród fizjoterapeutów i trenerów w Polsce nie było. Następnie jem śniadanie i wyjeżdżam na trening. Jak każdy mieszkaniowiec dużego miasta, stoję w korkach. O godz. 10 zaczynam pierwszy trening. Zazwyczaj jest to trening ogólnorozwojowy, który przygotowuje mnie do pracy na korcie. Może odbywać się na siłowni, sali, korcie, na basenie lub w terenie. Trwa około godziny i za każdym razem jest inny oraz wymagający. Na trening tenisowy wchodzi po drugim śniadaniu i minimum 45-minutowej przerwie. Praca na korcie trwa od 1,5 do 2 godzin. W okresie startowym wykonuję zwykle jedną jednostkę tenisową. W okresie przygotowawczym są to często dwie jednostki tenisowe oddzielone przerwą minimum 2 godziny. Po tak ciężkim dniu niezbędna jest regeneracja. Korzystam (oczywiście nie z wszystkiego naraz) z pomocy masażysty, fizjoterapeuty, osteopaty, chodzę do komory hiperbarycznej lub na krioterapię ogólnoustrojową. Dodatkowo wieczorem sama dbam o spięte lub mocno zmęczone miejsca w moim ciele przez kolejną sesję rolowania i rozciągania.

Po całym dniu jestem zmęczona, trening wymaga pełnego zaangażowania zarówno fizycznego, jak i psychicznego.

Ryszard
Czarnecki

„Z woleja”

FENOMEN MUNDIALU

Oto fenomen piłkarskiego mundialu: wracam z „Western Balkans Summit” z Sofii, na lotnisku w Warszawie czekam na samolot do Krakowa, akurat jest mecz Argentyna – Australia. Przy dużym ekranie stoimy razem: pasażerowie z różnych krajów i obsługa lotniska. Jedni za drużyną Messiego (zwłaszcza kobiety), większość za Kangurami. Gdy wsiałam do samolotu do Krakowa, podchodzi jeden z tych, z którym wspólnie oglądaliśmy mecz, i mówi: Dobrze, że nie było dogrywki, bo nie zdążylibyśmy jej zobaczyć...

Tak się dzieje tylko przy piłkarskich mistrzostwach świata. Oczywiście, igrzyska olimpijskie wzbudzają olbrzymie zainteresowanie, ale głównie pasjonujemy się występami Białych-Czerwonych. Podobnie jest z siatkarskim mundialem: gdy nasi grają, Polska zamiera i wszyscy o tym mówią. Ludzie oglądają skoki narciarskie też ze względu na Polaków. I jedynie podczas MŚ w piłce nożnej ro-

dacy oglądają wszystkie mecze, a już szczególnie od fazy pucharowej. Sympatie dla obcych rozkładają się różnie. Zwykle sympatyzujemy z drużynami z Ameryki Łacińskiej, często dopingujemy również słabszych. Na zasadzie „bij faworyta”.

Poza wsparciem dla piłkarskich Dawidów w ich pojedynku z futbolowymi Goliatami, wielu z nas po prostu jest za tymi reprezentacjami, które grają ładniejszy, bardziej ofensywny futbol, a nie murują bramkę. Dlatego „Orły” Kaziemierza Górskiego, grające „futbol na TAK”, głównie atakujące, nacierającymi skrzydłami niczym polska husaria, są do dzisiaj, po blisko pół wieku, wspomniane przez cały świat. Doświadczyłem tego ostatnio niemal na końcu świata, gdy w małym Lesotho, państwowej enklawie na terytorium RPA, gość ze straży granicznej, widząc mój polski paszport, zaczął nagle recytować... nazwiska reprezentantów Polski z MŚ w Niemczech w 1974 roku. Dopiero na koniec dodał jeszcze Lewan-

Marcin
Możdzonek„Z najwyższego
punktu widzenia”

SZCZEGÓLNE MISTRZOSTWA

Faza grupowa zakończona. Znamy pary 1/8 i wśród nich, po 36 latach, znalazła się nasza reprezentacja! Dla wielu, w tym dla mnie, mistrzostwa właśnie rozpoczęły się na dobre. Faza pucharowa ma ten urok, że ktoś będzie musiał pożegnać się z turniejem, a inni będą dalej walczyć o upragnione trofeum. W tych spotkaniach nie ma już miejsca na odpuszczanie!

Tak jak pisałem w ubiegłym tygodniu, w futbolu noty za styl ustępują straconym i zdobytym bramkom. Na całe szczęście, bo jeśli chodzi o piękno władania piłką, to jesteśmy daleko w tyle za wszystkimi uczestnikami mistrzostw świata i styl (a właściwie jego brak), jaki pokazujemy, mocno odstaje od średniej prezentowanej przez uczestników tego turnieju. Trudno było nie zgrzytać zębami, gdy oglądało się naszą kadrę w meczu z Argentyną, gdzie nie mieliśmy kompletnie nic do powiedzenia. Jednak to my cieszyliśmy

się z awansu, a takie piłkarskie potęgi, jak chociażby 4-krotni mistrzowie świata – Niemcy, czy też Duńczycy, Belgowie i rewelacja tych mistrzostw, Kanada, wróciły do domów.

Starałem się doszukać w wypowiedziach sztabu trenerskiego i zawodników przyczyny naszego stylu gry. I w jednym z wywiadów, którego udzielił Wojciech Szczęsny, trafiłem na nad wyraz trzeźwe stwierdzenie, że „robimy sobie więcej krzywdy niż dobrego, grając od tyłu”. Odczytuję to tak. Nie jesteśmy na tyle dobrzy technicznie, aby móc grać tak jak grają najlepsi, więc gramy wręcz siemiężną piłkę, bo takie rozwiązanie jest proste i ma największą szansę powodzenia. Porównanie może nie najlepsze, ale doskonale pamiętam, jak zarzucano Grekom toporne granie w piłkę w 2004 roku podczas mistrzostw Europy. Oni nic sobie z tych komentarzy nie robili i wygrali turniej, grając niezbyt widowiskowy futbol. Sport

jest bezlitosny i na koniec dnia liczą się już tylko wyzute z emocji wyniki. Drużyny, które były na papierze teoretycznie lepsze, musiały ustąpić tym, które grały lepiej bądź też miały więcej szczęścia. A bez odrobiny szczęścia w sporcie – ani rusz!

Te mistrzostwa są szczególne, a na potwierdzenie tego stwierdzenia przedstawię jedną prawidłowość z pierwszej fazy turnieju. Mianowicie żadna ekipa nie wygrała swojej grupy z kompletem punktów, a tylko trzy – Holandia, Anglia i rewelacyjne Maroko – zdobyły ich po siedem. Poziom sportowy drużyn biorących udział w tym turnieju jest wysoki, i to wcale nie dzięki najwyższej sklasyfikowanemu drużynom w rankingu FIFA. Wielu ekspertów twierdziło, że ten turniej zdominują potentaci piłkarscy, ponieważ ich zawodnicy nie będą zmęczeni, że wejdą w turniej wprost z ligowego marszu i zawiązywać katarskie boiska. Tak się jednak nie stało. No, w każdym razie nie do końca. Kto by pomyślał przed mundialem, że Marokańczycy wygrają swoją grupę i wyrzucą za burtę Belgie? Pewnie niewielu z nas. A kto, tylko proszę sobie odpowiedzieć z ręką na sercu, na chłodno obliczył wyjście z grupy naszych reprezentantów? Przyznam, że w tej materii byłem pesymistą, ale nasi reprezentanci przyjemnie mnie zaskoczyli...

HIPOKRATES 2022. Za nami wielka gala nad galami – taka, co się ją pamięta latami!



Nagrodziliśmy zwycięzców tegorocznej edycji Plebiscytu Medycznego Hipokrates 2022 w całej Polsce. Wśród nich byli reprezentanci naszego województwa: Karol Włodarczyk i Marta Wołoszyk. Laureaci akcji odebrali nagrody podczas piątkowej gali, która odbyła się w imponujących wnętrzach Zamku Królewskiego

Za nami wielka gala Plebiscytu Medycznego HIPOKRATES 2022. W piątek na Zamku Królewskim główne nagrody wręczył Minister Zdrowia Adam Niedzielski.

- Tworzycie historię i przechodzicie do legendy – usłyszeli przedstawiciele świata medycyny podczas piątkowej gali. A jak przechodzić do legendy, to w imponującym stylu. I tak, oprawa uroczystości zapierała dech w piersiach, bo gościliśmy w złotej sali Zamku Królewskiego w Warszawie, a na żywo grał kwartet smyczkowy. Wszystko po to, by podkreślić doniosłość chwil, które były wyrazem wdzięczności dla tych, którzy codziennie ratują życie i zdrowie – czyli dla zwycięzców tegorocznej edycji Plebiscytu Medycznego Hipokrates 2022 w całej Polsce.

To nasi Czytelnicy wybrali najbardziej cenionych i lubianych pracowników służby zdro-

wia z całego kraju. Ci zaś zgodnie mówili, że to ważne wyróżnienie i gest wdzięczności za ich pracę.

Uroczystość była zwieńczeniem trwającego od połowy lipca wielkiego plebiscytu, w którym medyków nagrodzono najpierw w każdym mieście i powiecie w Polsce, potem na szczeblu wojewódzkim, a następnie w ogólnopolskim finale. Celem akcji było docenienie i nagrodzenie tych pracowników ochrony zdrowia, którzy cieszą się największym uznaniem pacjentów – nie tylko za profesjonalizm, ale także kulturę osobistą i podejście do pacjenta. Wręczone nagrody są formą podziękowania za ich wysiłki – jakże pożądaną w świecie, w którym tak rzadko słyszymy „dziękujemy!”...

W piątek zdobywcy głównych tytułów odebrali statuetki i nagrody z rąk Ministra Zdrowia Adama Niedzielskiego oraz Doroty Kani, Redaktor Naczelnej i Członka Zarządu Polska Press

Grupy. Patronem ogólnopolskiej gali było Ministerstwo Zdrowia, a cały plebiscyt prowadzony był pod patronatem Narodowego Funduszu Zdrowia. Partnerem gali ogólnopolskiej było PZU Zdrowie S.A., a partnerem głównym całego plebiscytu – marka APTEO.

Gośćmi specjalnymi gali byli Minister Zdrowia oraz Prezes NFZ Filip Nowak. Partnerów plebiscytu reprezentowali Andrzej Jaworski, prezes PZU Zdrowie S.A. i Katarzyna Iwaszkiewicz-Balsam, prezes Synoptis Pharma, właściciela marki APTEO.

A cała akcja rozpoczęła się na początku lipca. W pierwszym etapie Czytelnicy dzienników regionalnych i Użytkownicy serwisów internetowych Polska Press zgłaszali do nagrody medyków, którzy ich zdaniem zasługują na wyróżnienie. Do połowy sierpnia nominowali prawie 30 tys. pra-

cowników ochrony zdrowia z całej Polski. W głosowaniu, które trwało do początku listopada, na lekarzy i innych pracowników ochrony zdrowia oddano łącznie ponad 1 340 000 głosów. Związane z akcją artykuły w internecie miały ponad 10 milionów odsłon!

W listopadzie w każdym województwie odbyły się regionalne gale plebiscytu. Spinającą go klamrą była kończąca akcję ogólnopolska gala, która odbyła się właśnie 2 grudnia na zamku w Warszawie.

Głosowanie na pracowników ochrony zdrowia to jeden z najstarszych plebiscytów organizowanych przez dzienniki regionalne PP. W niektórych regionach akcja prowadzona jest corocznie od ponad 20 lat. W tym roku po raz pierwszy zakończył ją ogólnopolski finał, w którym wzięli udział zwycięzcy z każdego województwa w każdej kategorii plebiscytu.



Wręczono także Specjalną Nagrodę Ministra Zdrowia za wkład w reformę związaną z opieką psychologiczną. Z rąk ministra Andrzeja Niedzielskiego otrzymała ją dr Aleksandra Lewandowska (ordynator oddziału psychiatrycznego dla dzieci, Kierownik Poradni Zdrowia Psychiatrycznej dla Dzieci i Młodzieży w Łodzi)

Partner główny plebiscytu:

APTEO+

Plebiscyt jest prowadzony pod patronatem
Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia:

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

Patron ogólnopolskiej gali:

MZ

Ministerstwo Zdrowia

Partner ogólnopolskiej gali:

PZU

ZDROWIE

REKLAMA

0010683133

OBWIESZCZENIE

o wszczęciu postępowania administracyjnego

Zgodnie z art. 49, art. 10 § 1 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. ze zm. Dz. U. z 2022 r., poz. 2000), w związku z art. 11c oraz art. 11d ust. 5 i 6 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. „O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (Dz.U.2022.176 t.j. ze zm.), Starosta Słupski zawiadamia, że w dniu 21 listopada 2022 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne, na wniosek Wójta Gminy Słupsk, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa drogi gminnej na odcinku Redzikowo – Wieszyń”.

Wykaz działek przeznaczonych pod realizację inwestycji drogowej:

- 7/11, 22/4, 532/1 (przed podziałem działka nr 532), 533 i 534 w miejscowości Redzikowo, w obrębie ewidencyjnym Redzikowo, w gminie Słupsk oraz na działkach nr: 25/1, 29/3, 31/2, 54/1, 54/9, 54/59 (przed podziałem działka nr 54/14), 54/61 (przed podziałem działka nr 54/16), 54/20, 54/63 (przed podziałem działka nr 54/36), 54/37, 54/38, 54/65 (przed podziałem działka nr 54/40) i 54/66 (przed podziałem działka nr 54/40) w miejscowości Wieszyń, w obrębie ewidencyjnym Wieszyń, w gminie Słupsk.

Wykaz działek podlegających przejęciu na rzecz Gminy Słupsk:

- działka nr 532/1 (przed podziałem nr 532) w obrębie ewidencyjnym Redzikowo,
- działka nr 54/59 (przed podziałem nr 54/14) w obrębie ewidencyjnym Wieszyń,
- działka nr 54/61 (przed podziałem nr 54/16) w obrębie ewidencyjnym Wieszyń,
- działka nr 54/63 (przed podziałem nr 54/36) w obrębie ewidencyjnym Wieszyń,
- działka nr 54/65 (przed podziałem nr 54/40) w obrębie ewidencyjnym Wieszyń,
- działka nr 54/66 (przed podziałem nr 54/40) w obrębie ewidencyjnym Wieszyń.

Zgodnie z art. 11f ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, decyzja o inwestycji drogowej ustala lokalizację drogi, zatwierdza projekt podziału nieruchomości i jest pozwoleniem na budowę.

W związku z powyższym informuję strony postępowania o możliwości składania wniosków, uwag lub zastrzeżeń dotyczących przedmiotowej sprawy, a także możliwości wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Wyżej wymienione dokumenty należy kierować do Wydziału Architektoniczno-Budowlanego Starostwa Powiatowego w Słupsku, ul. Szarych Szeregów 14, 76-200 Słupsk, z aktami sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu (pok. nr 108, poniedziałek 7.30-16.00, wtorek i czwartek 7.30-15.30, piątek 7.30-15.00, środa dzień bez interesanta; lub pod nr telefonu: 59 84 18 546, e-mail: kwogiel@powiat.slupsk.pl).

Znak sprawy: AB.6740.1011.2022.VII

REKLAMA

0010683134

OBWIESZCZENIE

o wszczęciu postępowania administracyjnego

Zgodnie z art. 49, art. 10 § 1 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. ze zm. Dz. U. z 2022 r., poz. 2000), w związku z art. 11c oraz art. 11d ust. 5 i 6 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. „O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (Dz.U.2022.176 t.j. ze zm.), Starosta Słupski zawiadamia, że w dniu 18 listopada 2022 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne, na wniosek Wójta Gminy Słupsk, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Przebudowa i rozbudowa ulicy Piaskowej wraz z budową kanału technologicznego, budową linii oświetleniowej, budową kanalizacji deszczowej, rozbudową wodociągu i kanalizacji sanitarnej w miejscowości Siemianice, w gminie Słupsk”.

Wykaz działek przeznaczonych pod realizację inwestycji drogowej:

- 304/26 (przed podziałem działka nr 304/11), 304/28 (przed podziałem działka nr 304/22), 304/24, 307/109, 307/135, 307/149, 307/164, 307/177, 307/188, 307/191, 308/2 w miejscowości Siemianice, w obrębie ewidencyjnym Siemianice, w gminie Słupsk.

Wykaz działek podlegających przejęciu na rzecz Gminy Słupsk:

- działka nr 304/26 (przed podziałem nr 304/11) w obrębie ewidencyjnym Siemianice,
- działka nr 304/28 (przed podziałem nr 304/22) w obrębie ewidencyjnym Siemianice,
- działka nr 307/191 w obrębie ewidencyjnym Siemianice.

Zgodnie z art. 11f ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, decyzja o inwestycji drogowej ustala lokalizację drogi, zatwierdza projekt podziału nieruchomości i jest pozwoleniem na budowę.

W związku z powyższym informuję strony postępowania o możliwości składania wniosków, uwag lub zastrzeżeń dotyczących przedmiotowej sprawy, a także możliwości wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Wyżej wymienione dokumenty należy kierować do Wydziału Architektoniczno-Budowlanego Starostwa Powiatowego w Słupsku, ul. Szarych Szeregów 14, 76-200 Słupsk, z aktami sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu (pok. nr 108, poniedziałek 7.30-16.00, wtorek i czwartek 7.30-15.30, piątek 7.30-15.00, środa dzień bez interesanta; lub pod nr telefonu: 59 84 18 546, e-mail: kwogiel@powiat.slupsk.pl).

Znak sprawy: AB.6740.1012.2022.VII

AUTOPROMOCJA

GŁOS
POMORZA**Wtorek**
się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu

gp24.pl

REKLAMA

0010684702

Zarząd Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Dom Nauczyciela”
w Słupsku, ul. 3 Maja 35**oferuje do wynajmu lokal użytkowy.**Lokal o powierzchni użytkowej 29,00 m² w poziomie piwnic z oddzielnym wejściem w budynku, ul. 3 Maja 35.

Stawka najmu za m2 wynosi 10,00 zł.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 30.12.2022 roku.

Szczegółowych informacji udziela Spółdzielnia pod nr telefonu 512 238 220.

0010683961

REKLAMA

**OGŁOSZENIE****o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.) oraz Uchwały nr XLIV/433/2022 Rady Gminy Potęgów, z dnia 30 marca 2022 roku, w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Głuszynko, Grapice i Rzechcino, w gminie Potęgów,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu *miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Głuszynko, Grapice i Rzechcino, w gminie Potęgów*, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 12 grudnia 2022 r. do 2 stycznia 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Potęgów, ul. Kościuszki 5, 76-230 Potęgów, w godzinach urzędowania oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Potęgów.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **20 grudnia 2022r.** w siedzibie Urzędu Gminy Potęgów, o **godz. 13:00** w Sali Konferencyjnej.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.), w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w miejscu i czasie wyłożenia projektu ww. planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy tj. projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prognozą oddziaływania na środowisko do tego planu, opinią Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Słupsku oraz opinią Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Gdańsku.

Zgodnie z art. 8c ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.) oraz art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.), osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi dotyczące projektu planu oraz uwagi i wnioski do dokumentacji dot. strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Uwagi i wnioski mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej,
 - ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Potęgów,
 - za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: sekretariat@potegowo.pl lub formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Potęgów,
- z podaniem imienia i nazwiska lub nazwą jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **16 stycznia 2023 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Uwagi do projektu planu oraz wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko będą rozpatrywane przez Wójta Gminy Potęgów w terminie 21 dni od dnia upływu terminu ich składania.

REKLAMA

189807405

Zostań prenumeratorem!**Oszczędzasz 53 zł*****Prenumerata na 3 miesiące za 50 zł miesięcznie****Gazetę dostarczymy
codziennie**do Twojego domu, biura,
tam gdzie chcesz !**zamów:****94 340 11 14**od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00-15:00email:
prenumerata.gdp@polskapress.pl**Oferta tylko dla nowych
prenumeratorów*** średnia oszczędność miesięczna w porównaniu
do cen w kiosku w 2023r.

GN.0530.18.2022

Słupsk, 29 listopada 2022 r.



Wójt Gminy Słupsk ogłasza przetargi na sprzedaż nieruchomości:

25 STYCZNIA 2023

Godzina przetargu	Położenie nieruchomości i forma sprzedaży	Nr działki	Pow. działki w ha	Cena wywoławcza działki netto w PLN	Wysokość wpłaty wadium netto w PLN	Przeznaczenie nieruchomości	Oznaczenie księgi wieczystej
8,00	WRZEŚCIE I rokowania nieograniczone	101	0,1747	56.200,00	5.620,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	SL1S/00036455/4
8,30	BYDLINO kolejny przetarg ustny nieograniczony	23/51 23/53	łącna pow. 0,2388	143.300,00	14.330,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	SL1S/00035538/3

Godzina przetargu	Położenie nieruchomości i forma sprzedaży	Nr działki	Pow. działki	Cena wywoławcza w PLN/ sprzedaż zwolniona od podatku od towarów i usług	Wysokość wpłaty wadium/zaliczki w PLN	Opis/Przeznaczenie nieruchomości	Oznaczenie księgi wieczystej
9,00	WŁYNKOWO I przetarg ustny nieograniczony	500	0,1728	80.000,00	8.000,00	Nieruchomość zabudowana jest budynkiem niemieszkalnym o powierzchni użytkowej 16,20 m². Działka nr 500 znajduje się na terenie oznaczonym jako: C.06.MU - Tereny zabudowy mieszkaniowo – usługowej, 06/1.2.KX - Ciąg pieszy, pieszo-jezdny, dojazd.	SL1S/00126230/9

Ogłoszenia o sprzedaży zostały umieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, w sołectwach oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.słupsk.ug.gov.pl

Przetargi i rokowania odbędą się w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk (sala konferencyjna).

Postąpienie w przetargach ustnych: nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Sprzedaż działki nr 500 we Włynkowie zwolniona jest z podatku VAT.

Do ceny nabycia pozostałych nieruchomości zostanie doliczone 23% podatku VAT naliczonego zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług, obowiązującymi na dzień zawarcia umowy. Ceny wywoławcze nie zawierają podatku VAT.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium z podaniem oznaczenia działki (miejscowość i numer działki).

Warunkiem uczestnictwa w rokowaniach jest wpłacenie zaliczki i złożenie pisemnego zgłoszenia (zgodnie z warunkami rokowań).

Złożenie zgłoszenia na rokowania i wpłata zaliczki/wadium na rokowania/przetargi przeprowadzane w dniu 25 stycznia 2023 roku obowiązują do 18 stycznia 2023 r.

Wadium/zaliczkę należy wpłacać w pieniądzu (odpowiednio do nieruchomości, do dnia 18 stycznia 2023 roku) na konto Gminy Słupsk BNP Paribas Bank Polska S.A. nr 52 1600 0003 1852 7858 2000 0001 lub w kasie tut. Urzędu.

Wadium/zaliczka musi znaleźć się na koncie Gminy we wskazanym terminie pod rygorem niedopuszczenia do przetargu/rokowań. Wadium/zaliczka wpłacone przez osobę, która przetarg/rokowania wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, zaś pozostałym uczestnikom przetargu/rokowań zostaną zwrócone niezwłocznie, nie później niż w terminie 3 dni po jego zakończeniu, jednak po pisemnej dyspozycji wpłacającego. Wadium/zaliczka przepada na rzecz Gminy, jeżeli uczestnik przetargu/rokowań, przetarg/rokowania wygrał, ale uchylił się od zawarcia umowy kupna. Wpłacenie wadium/zaliczki jest równoznaczne z zapoznaniem się z warunkami zabudowy lub z ustaleniami planu miejscowego jak również z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (DzU. z 2014 roku, poz. 1490 z późn. zm.).

W rokowaniach na podstawie pisemnego zgłoszenia istnieje możliwość zaproponowania ceny wywoławczej i sposobu jej zapłaty (w całości lub w ratach). W przypadku zapłaty w ratach, I wpłata płatna jest przed aktem i nie może być mniejsza niż 20% zaproponowanej ceny nabycia. Rozłożona na raty niezapłacona część ceny będzie zabezpieczona na hipotece i podlega oprocentowaniu wg. stopy procentowej równej stopie redyskonta weksli stosowanej przez NBP obowiązującej w dniu, w którym płatna jest rata.

Uczestnik przetargu winien mieć przy sobie swój dowód tożsamości oraz posiadać dowód wpłaty wadium, który równoznaczny jest z zapoznaniem się przez wpłacającego z warunkami i przedmiotem przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń. W przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) pozostających w związku małżeńskim, a nie posiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka w formie aktu notarialnego, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości. Osoba nie posiadająca obywatelstwa polskiego powinna mieć zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na zakup nieruchomości.

W przypadku nabycia na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej; dla osób fizycznych - aktualny wypis z ewidencji działalności gospodarczej; w przypadku osoby prawnej – posiadać aktualny wypis z krajowego rejestru sądowego oraz zgodę organów statutowych na nabycie przedmiotowej nieruchomości. Dane osobowe zawarte w protokole z przetargu/rokowań posłużą do wskazania granic nabywanej działki oraz przeniesienia własności aktem notarialnym.

Wójt Gminy Słupsk informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U z 2021 r. poz. 1899 ze zm.) na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, wywieszono na okres 21 dni:

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

- 1) Jezierzycze: cz. dz. 10/158
- 2) Krępa: cz. dz. 167/331

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa nr 34, budynek B; w sprawie sprzedaży pok. nr 12 i pod nr telefonu 8428460 wew. 53 (Justyna Zbijowska, Adam Bakinowski) natomiast w sprawie dzierżawy pok. Nr 18 i pod nr telefonu 842 84 60 wew. 80 (Karolina Karnicka) oraz na stronie internetowej www.gminasłupsk.pl „Przetargi”, „Ogłoszenia i zawiadomienia”, www.dzialki.gminasłupsk.pl

Projekt „Leśny Orzeł”. Wielkie godło Polski z drzew

Na obszarze o powierzchni 99 tys. 898,26 metra kwadratowego na terenach Nadleśnictwa Lipusz (Leśnictwo Kłodno, powiat kartuski) powstało wyjątkowe godło Polski. Sadzenie drzew w ramach projektu „Leśny Orzeł” trwało cztery lata, a zaczęło się w październiku 2018 roku. W akcji odtworzenia lasu na terenach, któ-

re w 2017 roku nawiedził huragan, rocznie biorą udział setki osób. Nadleśnictwo Lipusz najbardziej ucierpiało w wyniku huraganu w 2017 roku - powierzchnia zniszczeń wyniosła blisko 18 tys. hektarów, w tym ok. 4200 ha to teren całkowicie zdewastowany. Dotychczas w lipuskich lasach udało się przywrócić drzewostan

na powierzchni 2600 ha. Pracy posadzenia 100 tysięcy drzew podjęli się leśnicy oraz harcerze Chorągwi Gdańskiej ZHP. Tło godła składa się 68 tys. sosen, zaś orla tworzą 23 tys. brzoź oraz 400 modrzewi, które składają się na pazury i koronę.

FOTO: PRZEMEK ŚWIDERSKI
TEKST: KAMIL KUSIER



DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

3-POK z aneksem, 54m². 512275793

MIESZKANIA - KUPIĘ

MŁODE małżeństwo po ślubie kupi mieszkanie w Szczecinie nr tel: 697-481-013.

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

50M² 250tys. zł gotów. 602470401 GK

GARAŻE

GARAŻ do wynajęcia, ul. Karłowicza Koszalin, 602-217-220.

KUPIĘ garaż murowany, tel. 535-480-794.

0010680574

KONSTAŁ PRODUCENT

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**

Dogodne **RATY**
94-318-80-02
58-588-36-02
59-727-30-74

91-311-11-94
95-737-63-39
512-853-323

www.konstal-garaze.pl

0010382225

OMEGA
WYCENY
OBRÓT

SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20;
601 654 572;
www.nieruchomosci.słupsk.pl
omega@nieruchomosci.słupsk.pl

REKLAMA

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasza” w Lęborku przy ul. Pionierów 13 ogłasza konkurs na stanowisko

PREZESA ZARZĄDU

Dokumenty do pobrania w siedzibie SM „NASZA”, w godz. 13:00-16:00; środa nieczynne.

Termin składania dokumentów 16.12.2022 r.

Kontakt tel. 59 862 25 74

INNE

SAMOTNA szuka pokoju u starszej Pani.
Słupsk, 782-053-101.

Handlowe

SPORT I REKREACJA

KAJAKI używane z wyposażeniem w okazyjnej cenie, tel. 606-992-768

INNE

CHOINKI hurt 25 zł/szt. Biesowice, 604990412.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup **wszystkie** 695-640-611

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

OPONY zim.13" z felgami, 532 616 114

INNE

SKUP-AUT wszystkie, 534-983-031.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

POŻYCZKI 699186581 Zwycięstwa 140

Praca

ZATRUDNIĘ

EUROKOMFORT SP. Z O.O. zatrudni kierownika lub majstra budowy na terenie Niemiec, tel. 533-888-394

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)!
Tel. 77/441-06-54, 533-155-868,
739-230-594, 533-966-678,
533-111-037, 519-138-005 www.workcentre.com.pl

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe 504308000

REMONTY od A do Z tel. 660-683-933

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów, kanap, foteli 889-571-282.

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Różne

STARE książki - skup 881-934-948

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

0010671222

Wyjedź do pracy w opiece w Niemczech

Bonus świąteczny do **480€**

Watrzych, +48 518 733 727

krzyżówka panoramiczna: ... mamy szeregane nerwy; wilow-
ka panoramiczna: "Bilet do raju", krzyżówka z hasłem: I za
złoto czasu nie kupisz; **jolka:** katering; **szyfr:** Mateusz Ponikta;
logogryf: Stenia Kozłowska; **krzyżówka A-Z:** antresola; **szy-**
rogram: Czepiło smak życia odbiera apetyt;



Zdjęłam więc koncertowe szpilki, włożyłam trapery i zaczęłam pchać samochód. Zadziałało!

Gosia Andrzejewicz o awarii auta w drodze na występ w „Super Expressie” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 186

Maria Lewandowska uczy partnera futbolu

Występy polskiej reprezentacji w Katarze obserwuje z trybun mama słynnego piłkarza. U jej boku media zauważyły nowego partnera – Jacka Zwoniarzkiego. – To artysta. Jest rzeźbiarzem, urządza ogrody, ma wiele pasji, ale nie ma wśród nich piłki nożnej. Dopiero przy mnie uczy się futbolu – śmieje się Lewandowska w „Przeglądzie Sportowym”.



Strzelec wyborowy Polsat, 20:00

Były snajper piechoty morskiej i weteran wojny wietnamskiej (Liam Neeson) mieszka na granicy między Arizoną a Meksykiem, gdzie pomaga służbom, zgłaszając nielegalnych imigrantów. Podczas kolejnego patrolu spotyka uciekającą przed kartelem kobietę z synem. Po strzelaninie, w wyniku której kobieta ginie, Jim staje się siłą rzeczy obrońcą chłopca.

Oblicza błękitnej planety Planete+ HD, 20:00

Powietrze, ląd i woda – to trzy podstawowe elementy, z których składa się nasza planeta. Autorzy filmują zjawiska zachodzące w atmosferze, pod powierzchnią Ziemi, w morzach i oceanach, a także rośliny i zwierzęta, tworzące ekosystemy.

Kulinarne przeboje na święteczny stół

Canal+ Kuchnia HD, 20:05 Catherine Fulvio prowadzi szkołę gotowania i kilka programów kulinarnych. Paul Ainsworth jest szefem kuchni i restauratorem. W programie łączą siły, by przygotować rozmaite bożonarodzeniowe potrawy.

Źle się dzieje w El Royale Polsat, 22:25

Lata 70. XX wieku. Siedem osób zatrzymuje się w hotelu El Royale na pograniczu Kalifornii i Nevady. W ciągu jednej brzemiennej w skutki nocy każdy z gości hotelu dostanie szansę na odkupienie, zanim nie rozpęta się prawdziwe piekło.

Poziomo:

- 1) „... kontratakuje”, część „Gwiezdnych wojen”,
- 5) handluje dziełami sztuki,
- 9) cecha Herkulesa i Samsona,
- 10) muzyka z Nowego Orleanu,
- 12) kończy z kolanem i stopą,
- 14) kraj faraonów i piramid,
- 15) łowny ptak z rzędu kuraków,
- 17) liczbową grą hazardową,
- 18) łamany przez kryptologa,
- 21) podłużne naczynie gospodarskie,
- 24) ptak w tytule opery Rossini,
- 29) pospolity szkodnik upraw,
- 30) odgłos kruszonego lodu,
- 33) popularna gra towarzyska,
- 37) ryba lub ziemniaczana,
- 38) święty patron rzeczy zagubionych,
- 39) miejsce gry aktorów,
- 40) komedia kryminalna z rolą Robera Redforda.
- 41) zagadka do rozwiązania.

Pionowo:

- 1) książeczka studenta z ocenami,
- 2) występy artystów cyrkowych,
- 3) żołnierz ciężkiej jazdy,
- 4) „... za miasto Arras”, powieść Andrzeja Szczypiorskiego,
- 5) Tomasz, autor „Czarodziejskiej góry”,
- 6) świąteczny dzień w judaizmie,
- 7) zaliczka od pracodawcy,
- 8) Stalińska lub Chotecka,
- 11) przeterminowane kurze jajko,



- 13) ... von Bismarck, niemiecki kanclerz,
- 16) zupa z białą kielbasą,
- 19) korek na skrzyżowaniu,
- 20) dźwięk w telewizorze,
- 22) pas wokół kimona,
- 23) dźwięk o określonej wysokości,
- 25) zdrowy lub chłopski w powiedzeniu,
- 26) główna część mszy,

- 27) ludowy zwyczaj witania wiosny,
- 28) celtycki poeta i pieśniarz,
- 30) imię Karolaka, aktora z serii filmowej „Listy do M.”,
- 31) fermentuje w gorzelnii,
- 32) porywisty wiatr morski,
- 34) narządy ruchu stawonogów,
- 35) bohaterka legendy celtyckiej, ukochana Tristana,
- 36) nie przykłada się do pracy.

ROZWIĄZANIE NR 185

GOŚĆ PANA WISUS PIS
RÓWNERANDA C W KRET
MIKI U D RZEKA A A A
G E K S P R E S N T W R
MANKO U Z N O S JAWA
R M KUNSZT P S R D
PISMO U A I P I E T A
O E S K R Z E T U S K I K M
KARTY O S A D A
O S S C Z Z
S T O P E R C H A L W A
R O O O Y N N O O
P O K L A D P A T Y N A
P K K E E Y E
Z Y L A K R O C H M A L K O K S



Patrycja Markowska jest w dołku po rozstaniu

Związek piosenkarki z Jackiem Kopczyńskim zakończył się kilka tygodni temu. Odbija się to na jej nastroju. – Muzycy się o nią martwią. Patrycja jest w dołku – mówi osoba z otoczenia wokalistki w „Na Żywo”. Jej zdaniem Markowska nie przypomina dawnej siebie: jest „smutna i melancholijna”. Jeszcze gorzej radzi sobie aktor. – On nie przestaje wierzyć, że jest ratunek dla ich związku i namawia Patrycję na kolejną terapię małżeńską. Niestety, ona nie chce o tym słyszeć – dodaje informator magazynu.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Nie wierz dzisiaj we wszystko, co usłyszysz. Horoskop dzienny bardzo wyraźnie ostrzega, że ktoś będzie próbował Cię oszukać...

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś to wskazówka, by pozwalać ludziom z bliskiego otoczenia na większą swobodę działania. Wszyscy na tym skorzystają.

Baran (21.03 - 19.04)

To będzie Twój dzień. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że wszystko, za co się weźmiesz, zrealizujesz sprawnie i na czas.

Byk (20.04 - 20.05)

Co nagle, to po diable. Pamiętaj o tym, gdy staniesz przed koniecznością podjęcia decyzji. Horoskop dzienny radzi zachować zimną krew.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Wokół Ciebie robi się nerwowo. Horoskop na dziś mówi, że również trochę z Twojej winy. Postaraj się, aby wszystko wróciło do normy.

Rak (22.06 - 22.07)

Odezwie się w Tobie instynkt przywódcy i chęć rozstawiania innych po kątach. Horoskop na poniedziałek radzi z tym nie przesadzać...

Lew (23.07 - 22.08)

Ktoś będzie próbował wywieść na Ciebie presję. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dojdzie z tego powodu do małej awantury.

Panna (23.08 - 22.09)

Możesz liczyć na wsparcie innych osób. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że w razie potrzeby nikt nie odmówi Ci swojej pomocy.

Waga (23.09 - 22.10)

Trudno Ci będzie dzisiaj nawiązać nic porozumienia z innymi osobami. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że okupisz to stresem.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wyjdą na światło dzienne fakty, które ktoś do tej pory przed Tobą ukrywał. Horoskop dzienny mówi, że Wasze relacje ulegną ochłodzeniu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Życie pisze dla Ciebie rolę rozjemcy. Horoskop na dziś zapowiada, że Twoja misja będzie trudna, ale zwyciężona zostanie sukcesem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Łatwo będzie Ci przychodziło zjednywanie ludzi do swoich pomysłów. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że razem sporo osiągniecie.